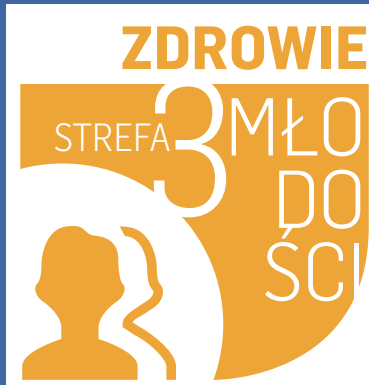


ŚRODA
128|01|2026|

DZIENNIK 24 ELBLĄSKI

LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)



**WIEK TO TYLKO LICZBA.
LICZY SIĘ PASJA
I CHĘĆ DZIAŁANIA**



Parkowaniem zasilamy
budżet miasta \3



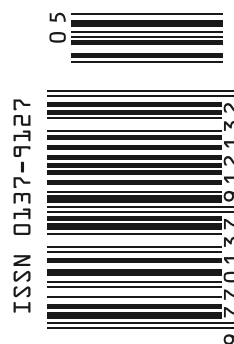
Koty szukają domów \4



Znalazł wikingów
na rowerze \5



Powalczą o nowy park \6



ANTYSEMITYZM TO CORAZ WIĘKSZY PROBLEM

Pięćdziesiąt pięć procent Europejczyków uważa antysemityzm za problem w swoim kraju, co oznacza wzrost o pięć punktów procentowych w porównaniu z wcześniejszym badaniem z 2018 roku. Odsetek osób dostrzegających ten problem wzrósł także w Polsce: z 41 do 46 procent. Takie są wyniki badania opublikowanego wczoraj przez Komisję Europejską.

Zgodnie z jego wynikami blisko co drugi Europejczyk (47 procent) dostrzega we własnym kraju wzrost antysemityzmu w ciągu ostatnich pięciu lat, co oznacza wzrost o 11 punktów procentowych w porównaniu z poprzednim badaniem z 2018 roku.

Z kolei w Polsce przeważa przekonanie, że antysemityzm pozostał na tym samym poziomie w ciągu ostatnich 5 lat. Odpowiedziało tak 50 procent

respondentów (wzrost o siedem punktów procentowych), a 23 procent uznało, że problem zmalał (w 2018 roku uważało tak 18 procent badanych w Polsce). Wzrost antysemityzmu dostrzegł co piąty mieszkaniec Polski (20 procent, co oznacza wzrost o dwa punkty procentowe).

O 11 punktów procentowych, do 62 procent, wzrósł odsetek Europejczyków, którzy uważają, że wrogość

manifestowana w miejscach publicznych wobec Żydów jest problemem w ich kraju. Większość badanych (61 procent) przyznała również, że dostrzega antysemickie graffiti lub wandalizm, a także antysemityzm w internecie.

Wrogość w miejscach publicznych dostrzega 52 procent Polaków, antysemickie graffiti – 56 procent, a antysemityzm w internecie – 51 procent. Prawie siedmiu na dziesięciu Europejczyków (69 procent) wyraża przekonanie, że konflikty na Bliskim Wschodzie mają wpływ na postrzeganie Żydów w ich kraju. W Polsce taki wpływ dostrzega 59 procent respondentów.

We wtorek obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu (27 stycznia 1945 roku Armia Czerwona wyzwoliła obóz Auschwitz).

MAGDALENA CEDRO (PAP)

NAJWIĘCEJ ŻYWNOSCI WYEKSPORTOWALIŚMY DO NIEMIEC

Od stycznia do listopada 2025 r. wartość eksportu rolno-spożywczego wyniosła 53,6 mld euro i była o 7,9 proc. większa niż przed rokiem. W strukturze towarowej dominowało mięso, przetwory mięsne i żywiec. Za około 75 proc. przychodów odpowiada eksport do krajów UE – poinformował Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Wartość importu za 11 miesięcy 2025 r. wyniosła 35,3 mld euro. Dodatkowo saldo wymiany handlowej w okresie styczeń-listopad 2025 r. wyniosło zatem 18,3 mld euro.

W strukturze towarowej polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych w okresie styczeń-listopad 2025 r. dominowało mięso, przetwory mięsne i żywiec (22 proc. udziału o wartości 11,8 mld euro). Następ-

ne były zboża i przetwory zbożowe (5,8 mld euro, 11 proc.), tytoń i wyroby tytoniowe (5,3 mld euro, 10 proc.), cukier i wyroby cukiernicze (4,5 mld euro, 8 proc.) oraz produkty mleczne (3,7 mld euro, 7 proc.).

W tym czasie sprzedaż do krajów UE wygenerowała 75 proc. wartości eksportu (40,3 mld euro), a eksport poza UE – 25 proc. wartości (13,3 mld euro).

Największym partnerem handlowym Polski pozostały Niemcy. Eksport do tego kraju w okresie 11 miesięcy 2025 r. wygenerował 13,6 mld euro wpływów.

W Unii Europejskiej poza Niemcami ważnymi partnerami handlowymi były też Francja (3,7 mld euro, wzrost o 22 proc. rdr.), Holandia (3,1 mld euro, wzrost o 12 proc.), Włochy (2,6 mld euro, wzrost o 7 proc.) i Czechy (2,6 mld euro, wzrost o 9 proc.).

Poza UE Polska eksportowała towary rolno-spożywcze przede wszystkim do Wielkiej Brytanii (4 mld euro) i na Ukrainę (1 mld euro).

PAP/Radek Pietruszka



Pomnik Bohaterów Getta w Warszawie

NAŁOGOWE OGLĄDANIE SERIALI WIĄŻE SIĘ Z SAMOTNOŚCIĄ

Chińscy naukowcy przeprowadzili ankietę wśród 551 dorosłych osób, które spędzają przed ekranem co najmniej trzy i pół godziny dziennie i oglądają więcej niż cztery odcinki seriali tygodniowo.

Zadali ochotnikom m.in. pytania mające na celu ocenę zachowań uzależniających, a także poczucia samotności oraz motywów, jakimi kierują się podczas nałogowego oglądania telewizji. Niestety, aż 334 osoby (61 procent) spełniły kryteria uzależnienia od binge-watchingu. W tej grupie silne poczucie samotności było wyraźnie

powiązane z wyższym stopniem uzależnienia. Dobra wiadomość jest taka, że zależności tej nie zaobserwowano u osób, które nie wykazywały cech nałogu.

Na podstawie uzyskanych wyników badacze wysnuli teorię, że osoby uzależnione od serialowych maratonów mają specyficzne nastawienie i motywację, które odróżniają je od osób oglądających dużo telewizji, ale bez znamion uzależnienia.

Kiedy naukowcy zbadali motyw uzależnienia, odkryli związek między samotnością a motywacjami opartymi na eskapizmie (mechanizm psychologicz-

ny polegający na ucieczce od trudnej rzeczywistości) i wzmocnieniu emocjonalnym. Osoby uzależnione mogą więc angażować się w serialowe maratony zarówno po to, by unikać trudnych sytuacji, jak i w celu poprawy swojego stanu emocjonalnego.

Autorzy badania sugerują zatem, że osoby doświadczające silniejszego poczucia samotności, szukające emocjonalnego spełnienia lub traktujące binge-watching jako mechanizm ucieczki są bardziej narażone na rozwinięcie uzależnienia od oglądania seriali.

MAREK MATACZ (PAP)

DRONY SKUTECZNIE ELIMINUJĄ ROSYJSKICH ŻOŁNIERZY

— W ubiegłym roku dzięki systemowi Armia Dronów zlikwidowano około 240 tysięcy rosyjskich żołnierzy — poinformował minister obrony Ukrainy Mychajło Fedorow podczas wydarzenia Armia Dronów 2025.

— W 2025 roku odnotowano łącznie 819 737 trafień potwierdzonych nagraniami wideo. Najwięcej dotyczyło siły żywej przeciwnika – niemal 240 tysięcy. Zarejestrowano także 62 tysiące trafień w lekki sprzęt, 29 tysięcy w ciężki sprzęt oraz 32 tysiące w uderzeniowe i rozpoznawcze bezzałogowe statki powietrzne — powiedział Fedorow.

System Armia Dronów Ukraina uruchomiła w lipcu 2022 r. roku. Rok później w ramach projektu zakontraktowano ponad 300 tysięcy bezzałogowych statków powietrznych. Spośród nich 90 procent to drony produkcji ukraińskiej.

IRYNA HIRNYK (PAP)

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR
ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka
Weder-Gryglewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Joanna Karzyńska

wydawca@gazetaolsztynska.pl

sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 35
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539



PARKOWANIEM ZASILAMY BUDŻET MIASTA

Na terenie Olsztyna pojawiły się nowe parkomaty. Miasto przymierza się też do zakupu auta, które będzie skanować rejestracje aut zaparkowanych w strefie płatnego postoj. Z takiego rozwiązania korzysta kilka miast w Polsce, np. Gdańsk, Warszawa, Wrocław, Szczecin czy Poznań.

W Olsztynie wydzielone są dwie podstrefy: zielona i czerwona. Za pierwszą godzinę postoj w czerwonej zapłacić trzeba 4,5 zł, a w zielonej 3 zł. Chodzi o to, żeby umożliwić korzystanie z nich jak największej liczbie kierowców. Miasto ma co roku milionowe wpływy ze strefy. W 2023 roku wyniosły one 7,168 mln zł, a w 2024 roku 8,242 mln zł. Rok 2025 zakończył się jeszcze większymi zyskami ze strefy. To około 9,6 mln zł. Obecny rok będzie na pewno jeszcze bardziej dochodowy, bo Zarząd Dróg, Zieleni



i Transportu w Olsztynie zamierza zakupić specjalny samochód. Ten będzie służył do skanowania rejestracji aut zaparkowanych w strefie, aby móc zweryfikować w ten sposób fakt dokonania opłaty w oparciu

o informacje z bazy danych dostępnych systemów.

To niejedyna inwestycja drogowców w system parkowania. Kolejna dotyczy zakupu parkomatów. Obecnie na terenie strefy znajduje się 116 takich urządzeń. — Czternaście parkomatów zostało zakupionych w grudniu 2025 roku. Urządzenia zostały zamontowane na obszarze strefy płatnego parkowania i zastąpiły starsze urządzenia m.in. w miejscach charakteryzujących się dużym obłożeniem, takich jak np. parking przy Pl. Dunikowskiego, ul. Mochackiego czy Pl. Pułaskiego — informuje Michał Koro-

nowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Dodaje, że zastąpione urządzenia zostaną ponownie zamontowane tam, gdzie dostępność do parkomatów jest z różnych powodów utrudniona. — A także jako uzupełnienie urządzeń w miejscach, w których prowadzone są obecnie miejskie inwestycje, co wymagało poprzedniego demontażu parkomatów — wyjaśnia Koronowski.

Parkomaty przyjmują zapłatę bilonem, zbliżeniową kartą płatniczą oraz blikiem. Ich konstrukcja ma być odporna na działanie warunków atmosferycznych, ale także wandalii. Urządzenia działają dzięki autonomicznemu systemowi solarnemu. Ich dostawca zapewnia trzyletni serwis gwarancyjny.

Ze swojej strony miasto nie wyklucza wprowadzenia nowych płatnych miejsc postojowych w Olsztynie. Dotyczy to m.in. parkingów znajdujących się przy plaży miejskiej. Łącznie to kilka set miejsc postojowych. Wystarczy, że pogoda dopisze, a praktycznie wszystkie są zajęte, niezależnie od dnia tygodnia. Zjeżdżają się tam spragnieni wypoczynku nie tylko z Olsztyna, ale również z wielu okolicznych miejscowości. Potwierdza to różnorodność tablic rejestracyjnych. Są to pobyty wielogodzinne, związane ze spacerami, korzystaniem ze sprzętu wodnego czy z oferty gastronomii. Kierowcy mogą korzystać z miejsc postojowych bezpłatnie. W planach jest zmiana tej sytuacji i wprowadzenie tam właśnie odpłatności. — Na tę chwilę nie zapadły żadne wiążące decyzje dotyczące poszerzenia obszaru SPP. Przypominam, że ostateczną decyzję o zmianie granic obszaru SPP zawsze podejmuje Rada Miasta Olsztyna — zaznacza rzecznik ZDZiT w Olsztynie.

GS

PROKURATURA BADA POSTRZELENIE DWULETNIEJ DZIEWCZYNKI Z BRONI MYŚLIWSKIEJ

Prokuratura w Szczytnie wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego narażenia na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dwulatki postrzelonej w stopę z broni myśliwskiej. Według wstępnych ustaleń dziadek dziecka zostawił w korytarzu naładowany sztucer, który przewrócił się i wypalił.

Jak informowała wcześniej policja, w niedzielę w jednym z mieszkań w gminie Pasym prawdopodobnie doszło do niekontrolowanego wystrzału z broni myśliwskiej, wskutek czego dwuletnia dziewczynka została zraniona w stopę. Zastępca prokuratora rejonowego w Szczytnie Krzysztof Batycki poinformował we wtorek, że w związku z tym zdarzeniem zostało wszczęte śledztwo w sprawie nieumyślnego narażenia dwuletniego dziecka na bezpośrednie niebezpieczeń-

stwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez pozostawienie wbrew przepisom ustawy obroni i amunicji naładowanej broni bez osobistego nadzoru jej właściciela.

Według relacji prokuratora dotychczasowe ustalenia wskazują na to, że dziadek dziewczynki, wieloletni myśliwy, po powrocie z polowania pozostawił sztucer w korytarzu. Najprawdopodobniej broń się przewróciła i wypaliła. Pocisk trafił w stopę dziecko, które przebywało w odległości około 2-3 metrów.

— Na razie postępowanie toczy się w sprawie, nie zostało wydane żadne postanowienie o przedstawieniu zarzutów — zaznaczył Batycki.

Przekazał, że prokuratura nie otrzymała jeszcze dokumentacji medycznej ze szpitala, w którym leczone jest dziecko. Śledczy czekają też na opinie biegłych medycyny sądowej oraz z zakresu badań broni i amunicji.

Prokuratura podawała wcześniej, że 51-latek posiadał odpowiednie zezwolenia na broń, a w chwili zdarze-

nia zarówno on, jak i inni domownicy byli trzeźwi.

Za nieumyślne narażenie człowieka na niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara do roku pozbawienia wolności.

Dziewczynka trafiła na oddział chirurgii wojewódzkiego szpitala dziecięcego w Olsztynie, gdzie jeszcze w niedzielę przeszła trwającą półtorej godziny operację rekonstrukcji uszkodzonych tkanek stopy. Z wypowiedzi przedstawicieli szpitala wynikało, że życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wskazywali oni, że w przypadku ran postrzałowych może być konieczne wieloetapowe leczenie.

W wydanym w poniedziałek oświadczeniu Polski Związek Łowiecki wyraził ubolewanie z powodu zdarzenia i podkreślił pełną gotowość do współpracy z organami ścigania w celu wyjaśnienia jego okoliczności oraz przyczyn. „Jako organizacja zrzeszająca osoby wykonujące legalne polowania i uprawnione do

posiadania broni podkreślamy, że bezpieczeństwo, odpowiedzialność i przestrzeganie przepisów są dla nas zasadami nadrzędnymi” — zadeklarowali myśliwi.

„PZŁ złożył zawiadomienie do właściwego okręgowego rzecznika dyscyplinarnego w celu wyjaśnienia tego nieszczęśliwego zdarzenia. Następnie rzecznik po dokonaniu ustaleń podejmie stosowne działania dyscyplinarne” — podał Związek.

PAP

OBYWATELSKIE ZATRZYMANIE W OLSZTYNIE

Za bezpieczeństwo na drogach odpowiedzialni są wszyscy uczestnicy ruchu. Po raz kolejny przekonaliśmy się o tym, jak ogromne znaczenie ma nasza zdecydowana reakcja. Dzięki niej policja zatrzymała nietrzeźwego kierowcę. Dwudziestodziewięciolatek nie miał uprawnień. Miał za to narkotyki w kieszeni.

Wieczorem świadkowie zauważyli Volkswagena, którego kierowca, skręcając w Olsztynie z ul. Dywizjonu 303 w Al. Sikorskiego, wjechał w zaspę i uderzył w słup. Sposób jazdy mężczyzny oraz jego zachowanie wskazywały na to, że może być pod wpływem alkoholu. Świadkowie podjęli próbę zatrzymania pojazdu, zajeżdżając

mu drogę, jednak kierowca ominął ich i zaczął uciekać. Ci ruszyli za nim. Dzięki determinacji i współpracy zatrzymali mężczyznę, zabrali mu kluczyki i uniemożliwili dalszą jazdę do czasu przybycia policjantów.

Funkcjonariusze potwierdzili podejrzenia zgłaszających. Dwudziestodziewięciolatek był

pijany. Miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Kierował mimo braku uprawnień. Ponadto mundurowi znaleźli przy nim zabronione substancje: marihuanę, mefedron i metamfetaminę. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty. Teraz czeka go sąd.

DOKĄD TRAFIA ŚNIEG Z OLSZTYNA?



Olsztyn, podobnie jak inne miasta regionu, tonie w śniegu, a zalegające hałdy utrudniają życie kierowcom i pieszym. Co się z nim dzieje, gdy nie ma już gdzie go odkładać? Zajrzeliśmy do jednego z miejsc, gdzie trafia, a gdzie jego roztopienie jest bezpieczne dla środowiska. Warto zaznaczyć, że zebrany z dróg i placów śnieg, często zanieczyszczony solą, piaskiem czy drobnymi odpadami, po stopnieniu trafia do kanalizacji lub oczyszczalni ścieków, a nie bezpośrednio do gruntu.

Od ponad siedmiu lat ostródzkie stowarzyszenie Dla Kota prowadziło w tym mieście Kociarnię. To lata pracy, ponad 1000 kotów pod opieką i 500 adopcji. Ale zabrakło sił i środków, by robić to nadal. Kociarnia kończy działalność.

Zprzykrością informujemy, że nasza Kociarnia kończy swoją działalność z końcem marca. To dla nas bardzo trudna decyzja, ale niestety nieunikniona. Na pokładzie mamy jeszcze 13 cudownych kotów, które pilnie potrzebują bezpiecznych, kochających domów. To wspaniali, oswojeni towarzysze, którzy nie zasługują na to, by zostać bez opieki. Błagamy o pomoc. Adopcja, tymczasowy dom, udostępnienie tego posta — każda forma wsparcia ma ogromne znaczenie. Czasu jest mało, a stawka jest ich przyszłość. Jeśli możesz pomóc lub znasz kogoś, kto szuka kociego przyjaciela — napisz do nas. Dziękujemy każdemu, kto jest z nami w tym trudnym momencie — poinformowali wstęcznie w mediach społecznościowych założyciele Kociarni.

Tu opieka nad kotami oparta była na wolontariuszach. Środki pochodziły ze zbiorów, wpłat darczyńców i organizowanych cyklicznie kiermaszów. Teraz potrzeby podopiecznych irosnące rachunki przerosły możliwości

finansowe i organizacyjne stowarzyszenia.

W Kociarni w sumie znalazło opiekę ponad 1000 kotów, przeprowadziła ona ponad 500 adopcji, a ponad 500 kotów zostało wykastrowanych i wypuszczonych na wolność. Fundacja i azyl wspomagały gminę w opiece nad bezdomnymi zwierzętami. Ale Ostróda ma własne schronisko, które utrzymuje, i tam również zwierzęta znajdują pomoc i opiekę.

Jak podkreślają prowadzący Kociarnię, program opieki nad zwierzętami nie jest idealny, ale są gminy w Polsce, które poradziły sobie z bezdomnością przez czipowanie i kastrację właścicielskich i wolno żyjących zwierząt, edukację czy wspieranie dokarmiających. To są rozwiązania, a nie schronisko, ale wymagają dobrego programu, wysiłku i cierpliwości.

„Nasza cierpliwość na pomaganie się wyczerpała, założyciele są skrajnie wyczerpani psychicznie. Wiadomo, i tak większość z nas będzie pomagać, bo nie przejdziemy obojętnie

KOCIARNIA PRZESTAJE DZIAŁAĆ, A KOTY SZUKAJĄ DOMÓW



Zenek



Czarny

obok cierpienia, ale już nie wstawiamy” — dodają wolontariusze.

Skupiają się na zapewnieniu domów tym kotom, które jeszcze w Kociarni pozostają. Każdy z nich marzy o własnym człowieku, bezpiecznym kącie i miseczce pełnej miłości.

Jest och 13. Każdy z tych kotów ma swoją historię, charakter i ogromne serce gotowe do pokochania. Adopcja to nie tylko nowy dom dla kota — to także przyjaźń na lata. Kontakt dla zainteresowanych: facebook.com/ostrodzka-kociarnia.

W azylu czekają:

- **Azja** — ciekawska, bystra kotka, która lubi obserwować świat z bezpiecznej odległości
- **Burka** — spokojna i delikatna, najlepiej czuje się w cichym otoczeniu
- **Basia** — kontaktowa, łagodna i bardzo spragniona ludzkiej uwagi

- **Cynamon** — radosny, energiczny kocurek z nutą łobuzerskiego uroku
- **Czarny** — dostoyny, niezależny, ale wierny swoim ludziom
- **Elvis** — pewny siebie, charyzmatyczny i uwielbia być w centrum uwagi
- **Feliks** — przyjacielski miziak, który szybko się przywiązuje
- **Kici Kici** — wrażliwa, słodka i bardzo potrzebująca bliskości
- **Marysia** — łagodna dusza, idealna do spokojnego domu
- **Micia** — ciekawska, pogodna i zawsze gotowa do zabawy
- **Misia** — przytulaśna, ciepła i kochająca towarzystwo człowieka
- **Stefan** — zrównoważony dżentelmen, który ceni rutynę i spokój
- **Zenek** — wesół, otwarty i bardzo kontaktowy kocurek.

BCL

RUSZA PROGRAM „PODWÓRKA Z NATURY”

Olsztyńskie podwórka po raz kolejny mają szansę zmienić się nie do poznania. Rusza nabór do programu „Podwórka z natury 2026”, który od lat pokazuje, że między kamienicami i blokami da się stworzyć miejsca pełne zieleni, życia i sąsiedzkiej energii.



„Podwórko z natury” na ulicy Sienkiewicza

Podwórka z natury” to propozycja dla tych, którzy chcą mieć realny wpływ na otoczenie. Liczy się pomysł, chęć działania i gotowość do współpracy z sąsiadami. Program stawia na naturalne rozwiązania, roślinność, małą architekturę i miejsca, gdzie po prostu chce się przysiąść.

Nie chodzi o wielkie inwestycje, lecz o wspólną pracę i radość z efektów, które zostają na lata.

Zgłoszenia do programu można wysłać do 16 lutego 2026 roku do godziny 16. Wypełniony formularz z załącznikami można złożyć w kancelarii Urzędu Miasta Olsztyna przy Placu Jana

Pawła II 1 lub przy ulicy Knosy 3. Można też wysłać podpisany skan drogą mailową na adres funduszeuropejskie@olsztyn.eu. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest do pobrania na stronie olsztyn.eu.

Nad merytoryczną stroną programu czuwa Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,

akonkretnie Katedra Architektury Krajobrazu i Agroturystyki. To wsparcie, które pomaga przekuć sąsiedzkie pomysły w dobrze zaprojektowaną i funkcjonalną przestrzeń.

– Jeśli więc na mapie Olsztyna jest podwórko, które aż prosi się o więcej zieleni i życia, to właśnie teraz jest dobry moment na to, by wziąć sprawy w swoje ręce — mówi Ewa Szóstak, koordynatorka projektu. – Program „Podwórka z natury” po raz kolejny zaprasza mieszkańców do wspólnego działania.

Wszystkich potrzebnych informacji udzieli Wydział Strategii i Funduszy Europejskich. Kontakt możliwy jest w godzinach pracy Urzędu Miasta pod numerem telefonu 89 50 60 957 lub mailowo pod adresem szostak.ewa@olsztyn.eu.

OCALIŁA BIŻUTERIĘ DZIĘKI SĄSIADOM

Niewiele brakowało, a 87-latką z Etku straciłaby swoje oszczędności. Oszuści zmanipulowali seniorkę tak sprytnie, że uwierzyła w wypadek syna. Na szczęście dzięki czujności sąsiadów oraz szybkiej reakcji policjantów nie doszło do oszustwa.

Do kobiety zadzwonił mężczyzna, który podał się za jej syna. Powiedział, że spowodował wypadek drogowy i grozi mu więzienie. Aby go uniknąć, oszust zażądał od niej pieniędzy oraz wartościowych przedmiotów. Seniorka dała się podejść i spakowała swoją biżuterię. Jednak przed jej przekazaniem poszła do sąsiadów, prosząc ich o pomoc i obecność przy przekazywaniu wartościowych przedmiotów. Ci natychmiast skontaktowali się z prawdziwym synem seniorki i powiadomili policję.

Policjanci pod domem seniorki zatrzymali 20-letniego mężczyznę. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna kilka dni wcześniej próbował również oszukać seniorów na terenie Białegostoku, jednak bezskutecznie.



ZNALAZŁ WIKINGÓW NA ROWERZE

Młody archeolog wsiadł na rower i pojechał nad jezioro. I znalazł tam to, czego inni szukali bezskutecznie od prawie 100 lat. Czterdzieści pięć lat temu nad jeziorem Druzno dr Marek Jagodziński odnalazł legendarny port wikingów, który bywa porównywany do antycznej Troi albo mitycznej Atlantydy.



Od trzech lat podczas Dni Elbląga odbywa się Truso Fest, organizowany przez Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu. Festiwal nawiązuje do historii Truso

Fot. Zbigniew Woźniak

W 1981 roku Marek Jagodziński, młody archeolog, wówczas tuż po studiach, podjął pracę w Elblągu i rozpoczął poszukiwania portu wikingów nad jeziorem Druzno, którego śladów bezskutecznie szukano od końca XIX wieku. W efekcie odkrył Truso, czyli wczesnośredniowieczny ośrodek rzemieślniczo-handlowy, jeden z kilku, które wikingowie założyli w basenie Morza Bałtyckiego. Odkrycie to było wielkim sukcesem polskiej archeologii.

Archeolog miał do dyspozycji tylko jedno źródło: relację anglosaskiego żeglarza Wulfstana dotyczącą jego podróży do Truso w końcu IX wieku. Przystępując do pracy, jeszcze raz przeczytał zapiski Wulfstana, który dość dokładnie opisał, jak wpłynął na Zalew Estyjski (obecnie Wiśłany), potem przedostał się rzeką Ilfing (dzisiejsza rzeka Elbląg) do jeziora Druzno, nad którego brzegiem znajdowało się Truso. Swoje poszukiwania dr Jagodziński rozpoczął od wschodniej części jeziora. I to był strzał w dziesiątkę!

– Wsiadłem na rower i pojechałem na teren okalający

jezioro Druzno od wschodu. Były tam ślady drogi, którą można było przejechać w miejscach, gdzie prowadzono uprawy: nisko położone, częściowo depresyjne polдеры. Trafiłem tam wiosną, po deszczu. Rosła ozimina. Chciałem zobaczyć, czy w wyniku prac ornich nie naruszono jakiś nawarstwień kulturowych, przez co na powierzchni mogłyby się znaleźć artefakty. I faktycznie odkryłem dużą ilość bursztynu, fragmenty glinianych naczyń i zwierzęcych kości – wspomina archeolog.

Potem, przez kolejne lata, prowadzono w tym miejscu badania. – Odkryliśmy ślady po łodziach i ślady regularnej zabudowy w postaci długich domów, charakterystycznych dla skandynawskiego budownictwa. Innym dowodem na to, że mieszkali tu Skandynawowie, były charakterystyczne zapinki: równoramienne, pierścieniowate, żółtawate albo trójlistne czy bogato zdobione w stylu skandynawskim grzebienie. W zarysach łodzi znaleźliśmy natomiast skutnicze nity, których Skandynawowie używali do łączenia poszycia. Odkryliśmy też

arabskie monety i odważniki – dodaje.

Truso założyli Duńczycy na pograniczu osadnictwa słowiańskiego i bałtyjskiego już w końcu VII wieku. Zamieszkiwali je rzemieślnicy i kupcy. Ta i inne osady (porty) handlowe wikingów były zdaniem naukowca ówczesnym przykładem globalizacji. – Mieszkańcy prowadzili w nich taką samą działalność, używali takich samych przedmiotów. Gdybyśmy na przełomie IX i X wieku przypłynęli do każdego z tych portów, stwierdzilibyśmy, że one się w zasadzie niczym od siebie nie różnią. Funkcjonowały tam takie same warsztaty rzemieślnicze, w których obrabiano poroża i kości zwierząt, wytwarzając m.in. grzebienie; były warsztaty jubilerskie, szklarskie czy kowalskie, gdzie powstawały różnego rodzaju przedmioty codziennego użytku, a także broń (groty strzał, groty włóczni, topory oraz miecze) – podkreśla odkrywca Truso.

Marek Jagodziński przypomina też, że istniały plany zbudowania repliki portu. Wykonano nawet konkretne prace związane z zaplanowaniem takiej budowy. Ale kosztorys przekraczał

możliwości gminy Elbląg. Zrekonstruowano tylko jeden budynek, który stoi na dziedzińcu elbląskiego muzeum. Z kolei kuźnię i jeszcze jeden budynek odtworzono na początku lat 90 XX wieku na dziedzińcu Galerii El.

– W pracy nad ewentualną rekonstrukcją Truso musiałby się zaangażować cały

region. Ale wcześniej należałoby ocenić, w jaki sposób utrzymać to przedsięwzięcie. Mamy w elbląskim Muzeum Archeologiczno-Historycznym wspaniałą wystawę pokazującą wyniki badań nad Truso i komputerową wizualizację. Na razie to musi wystarczyć – dodaje archeolog.

OPRAC. IH, ŹRÓDŁO: PAP

OGŁOSZENIE

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze”
w Olsztynie, ul. Kołobrzewska 13

informuje, że dnia **11.02.2026 r. o godz. 13.00** w siedzibie Spółdzielni, pok. 222, odbędzie się publiczny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. Dworcowej 58/32, powierzchnia użytkowa 32,30 m², X piętro, cena wywoławcza 216.000,00 zł. Do lokalu nie przynależy komórka piwniczna. Trwa postępowanie administracyjne w sprawie wymeldowania osób z lokalu.

Bliższych informacji o przetargu udziela sekcja członkowsko-mieszkaniowa, pok. 111, tel. (89) 537-33-32.

45260tr-a-M

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIŁAKOWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Miłakowo oraz prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, art. 8h, art. 8i, art. 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w związku z uchwałą nr VII/54/2024 Rady Miejskiej w Miłakowie z dnia 29 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Miłakowo, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Miłakowo oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 28 stycznia 2026 r. do 1 marca 2026 r. w formie:

- 1) **zbierania uwag** do projektu planu w terminie od 28.01.2026 r. do 01.03.2026 r.,
- 2) **spotkania otwartego, które odbędzie się w dniu 11.02.2026 r. o godz. 16:00** w budynku Miłakowskiego Domu Kultury, ul. o. Władysława Włodyki 20, 14-310 Miłakowo,
- 3) **ankiety**, dostępnej na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Miłakowie (menu podmiotowe: Gospodarka przestrzenna → Etapy sporządzania planu ogólnego → Etap 3), którą można wypełnić w terminie od 28.01.2026 r. do 01.03.2026 r.

Zainteresowani mogą zapoznać się z projektem ww. planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko, które udostępnione są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Miłakowie pod adresem <https://bip.milakowo.eu> (menu podmiotowe: Gospodarka przestrzenna → Etapy sporządzania planu ogólnego → Etap 3).

Uwagi do projektu ww. planu oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko należy składać wyłącznie za pomocą „Formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. 2023 r., poz. 2509), który jest dostępny na stronie internetowej BIP Urzędu Miejskiego w Miłakowie pod adresem <https://bip.milakowo.eu> (menu podmiotowe: Gospodarka przestrzenna → Etapy sporządzania planu ogólnego → Etap 3) oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego, pok. nr 1. Uwagi mogą być wnoszone w formie:

- **papierowej** na adres Urzędu Miejskiego w Miłakowie, ul. Olsztyńska 16, 14-310 Miłakowo,
- **elektronicznej**, w szczególności za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres e-Doręczeń: AE:PL-15651-12822-JVTUD-23 lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: sekretariat@milakowo.eu.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki się posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dodatkowe dane kontaktowe takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Burmistrz Miłakowa

POWALCZĄ O NOWY PARK W OLSZTYNIE

Zaledwie po kilku dniach od naboru do tegorocznej edycji olsztyńskiego budżetu obywatelskiego zgłoszono już kilkadziesiąt projektów. To więcej niż w analogicznym okresie sprzed roku – podkreślają ratuszowi urzędnicy.

Cztery sta projektów wymyślonych przez mieszkańców i ponad 65 milionów złotych z budżetu miasta – tak można podsumować to, co jak do tej pory wiąże się z olsztyńskim budżetem obywatelskim. 20 stycznia wystartowała 13. edycja tego projektu. – Już po kilku dniach naboru do tegorocznej edycji OBO mieszkańcy zgłosili 25 projektów – przekazuje Patryk Pulikowski, rzecznik Urzędu Miasta Olsztyn. I dodaje: – To więcej niż w analogicznym okresie sprzed roku. To daje nadzieję, że będzie cieszyła się ona jeszcze większym zainteresowaniem.

POJAWIŁY SIĘ OBAWY

W tym roku wprowadzono kilka istotnych zmian w regulaminie OBO. Nie ma już obowiązku realizacji projektu na każdym osiedlu. Jak przekonują ratuszowi urzędnicy, liczy się jakoś pomysłów i poparcie mieszkańców. Zniknęły punkty wartościujące głosy. Teraz każdy głos liczy się tak samo, a mieszkańcy mogą wybrać od jednego do sześciu projektów. Wygrywają te, które zbiorą największe poparcie. Dotychczas przy głosowaniu

pierwszy wskazany projekt otrzymywał trzy punkty, kolejny dwa, a trzeci jeden.

W przypadku miejskich projektów zniesiono wewnętrzny limit w zakresie inwestycyjnych zadań. Jedno zadanie może zgarnąć nawet całą pulę miejską, która w tej edycji wynosi trzy miliony złotych. Sprawa nowego regulaminu była jednym z tematów ostatniego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej i ochrony środowiska rady miasta. – Jeżeli chodzi o zniesienie limitu odnośnie do inwestycyjnych zadań, to pojawiły się obawy, że np. jeden projekt może wydrenować pozostałe. Zobaczymy, jak to się sprawdzi w praktyce – mówi Paweł Klonowski, przewodniczący tej komisji.

W tym roku miasto na olsztyński budżet obywatelski przeznaczyło dziewięć milionów złotych. To więcej niż wymagają przepisy. Trzy miliony złotych trafią na miejskie projekty, a sześć milionów złotych na osiedlowe. Każde osiedle ma zagwarantowaną bazową kwotę, a dodatkowe środki zależą od liczby mieszkańców. Dzięki temu zarówno duże, jak i mniejsze osiedla mają mieć realne szanse na



Wizualizacja parku Korczaka-Mleczna

realizację swoich pomysłów. – Harmonogram jest czytelny – podkreśla Beata Kardynał-Stawicka, koordynatorka OBO. – Nabór wniosków potrwa do 22 lutego 2026 roku. W maju pokażemy listę projektów dopuszczonych do głosowania, a samo głosowanie odbędzie się od 1 do 21 czerwca. Zwycięskie projekty poznamy 30 czerwca, a ich realizacja nastąpi w 2027 roku.

NIESPODZIANKA W PARKU NAGÓRKI-JAROTY?

Jednym ze sztandarowych projektów, który był realizowany w ostatnich latach

w ramach OBO, jest rozbudowa Parku Nagórki-Jaroty. Ten wyrósł dookoła zbiornika retencyjnego, który powstał na prawie czterech hektarach ziemi przy Alei Sikorskiego i ulicy Pauksztyskiej w Olsztynie. Ta miejska inwestycja została zrealizowana głównie z praktycznych względów. Chodziło o zminimalizowanie ryzyka zalania okolicznych ulic i piwnic podczas opadów i zapewnienie wody potrzebnej strażakom przy akcjach gaśniczych oraz służbom miejskim do pielęgnacji zieleni.

Powstanie zbiornika stworzyło szansę, którą wykorzy-

stali dwaj olsztyńscy radni, a zarazem społecznicy: Łukasz Łukaszewski i Paweł Klonowski. Dzięki głosom mieszkańców i środkom z OBO doprowadzili do powstania parku, który stale się rozwija i zyskuje coraz większą popularność wśród olsztyńian. Dzięki wygranej w dwóch edycjach OBO dookoła zbiornika udało się zbudować m.in. ścieżki pieszo-rowerowe, ławki, drewniane podesty, miejsce na grill i place zabaw.

Ale to nie koniec. – Analizujemy właśnie możliwość zgłoszenia inwestycji, której jeszcze nie było w Olsztynie – mówi Łukasz Łukaszewski, ale dodaje, że „na razie jest za wcześnie, by zdradzać szczegóły tego przedsięwzięcia”.

ZMIANA TAKTYKI

O urządzenie nowego miejsca rekreacyjnego zamierzają powalczyć inicjatorzy utworzenia przy Łynostradzie parku Korczaka-Mleczna. To ambitne przedsięwzięcie. Wniosek zgłaszany był w poprzednich edycjach OBO w ramach miejskich projektów. W ostatniej edycji został odrzucony. „Mimo udoskonalenia projektu, uzyskania

wszelkich zgód, spełnienia wszystkich wymogów oraz takich samych jak w ubiegłym roku zasad OBO mieszkańcy nie będą mogli oddać na niego swoich głosów” – komentują w mediach społecznościowych inicjatorzy jego powstania. „Walczyliśmy do końca, by przekonać urzędników do tej idei, ale się nie udało” – podkreślają.

Ale się nie poddają. – Zmieniamy podejście do realizacji naszych zamierzeń – mówi Dawid Rogowski, jeden z inicjatorów utworzenia parku Korczaka-Mleczna. – Będziemy chcieli zrobić to etapami w ramach osiedlowych projektów, wykorzystując sąsiedztwo Łynostrady.

Pomysłodawcy przedsięwzięcia przypominają, że Park im. Janusza Korczaka nad Łyną przy osiedlu Mleczna na mapach zaznaczony był już ponad 15 lat temu. – I nic się nie działo, jeśli nie liczyć tego, że kilkakrotnie nazwożono tu gruz budowlany, wycinano i niszczone drzewa, systematycznie okrajano teren parku: na dwa salony samochodowe, na dwa parkingi, na myjnię dla samochodów – twierdzą.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

WYBUDUJĄ ŚCIEŻKĘ PIESZO-ROWEROWĄ WZDŁUŻ DROGI KRAJOWEJ

Drogowcy przygotowują się do budowy ścieżki dla pieszych i rowerów w ciągu DK51 na odcinku Dywity – Ługwałd.

Wspólne działania, pisma czy wizyty obecnych i poprzednich władz gminy Dywity w olsztyńskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a także wnioski mieszkańców i przedsiębiorców ze strefy przedsiębiorczości przynoszą pozytywne efekty – informuje Jacek Niedzwiecki, rzecznik Urzędu Gminy w Dywitach.

Dodaje, że Marcin Pokojowski, dyrektor olsztyńskiego oddziału GDDKiA, poinformował Agnieszkę Sakowską-Hrywniak, wójt gminy Dywity, że drogowcy planują budowę drogi dla pieszych i rowerów w ciągu DK51 na odcinku Dywity – Ługwałd. Ma to być trakt o długości około 1,7 kilometra, od chodnika przy ul. Sosnowej w Dywitach do skrzyżowania DK51 z ul. Jastrzębią w sołectwie Ługwałd. Projekt zo-

stał wysłany do akceptacji do ministra infrastruktury, który swoim podpisem zapewni mu rządowe finansowanie. Inwestycja ma zostać zrealizowana w ramach „Programu budowy chodników 2026-2028”.

Jednocześnie w piśmie skierowanym do wójta gminy Dywity dyrektor GDDKiA w Olsztynie wystąpił o zaplanowanie środków na budowę i utrzymanie oświetlenia na planowanej ścieżce.

– Deklaruję, że wspólnie z radnymi będziemy chcieli zabezpieczyć takie środki, bo ścieżka Dywity – Ługwałd przy DK51 to inwestycja bardzo ważna dla bezpieczeństwa mieszkańców, ale i dla dalszego rozwoju strefy przedsiębiorczości – mówi wójt Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – Cieszę się, że po wielu naszych staraniach, ale i licznych wnioskach mieszkańców i przedsiębiorców drogowcy pozytywnie

zareagowali na temat budowy bezpiecznego dojścia dla pieszych i rowerzystów wzdłuż drogi krajowej nr 51.

Niezależnie od tego władze gminy Dywity zamierzają sięgnąć po unijne dofinansowanie w ramach zadania „Kompleksowy projekt zwiększający ekomobilność na terenie gminy Dywity – IV etap”. Działania nastawione są głównie na rozbudowę istniejącej już sieci pieszo-rowerowej, ale

nie tylko. Skorzystać mają na tym także pasażerowie komunikacji publicznej. Projekt obejmuje pięć zadań, między innymi budowę ciągu pieszo-rowerowego na odcinku Słupy – Wadąg. – Chodzi o obrakujący odcinek pomiędzy kapliczką przy ul. Domagały a ul. Osieckiej w Wadagu o długości prawie 1,2 kilometra – informuje Jacek Niedzwiecki.



Opieka nad starszymi osobami nadal jest przez nas postrzegana jako powinność i obowiązek. Nie zawsze mamy jednak możliwość, aby zająć się seniorem – bardzo często wynika to po prostu z braku czasu czy odpowiednich umiejętności. Obecnie wielu z nas pracuje też za granicą, a w kraju zostawiło swoich rodziców czy dziadków, którzy prędzej czy później będą potrzebować pomocy. Jeśli natomiast podejmujemy się opieki, zazwyczaj jest to zajęcie bardzo obciążające, również psychicznie, zwłaszcza jeśli opiekujemy się seniorem samodzielnie.

JAK I GDZIE UZYSKAĆ OPIEKĘ NAD STARSZĄ OSOBA?

W momencie, kiedy nie jesteś w stanie zapewnić pełnej opieki starszym osobom samodzielnie, możesz szukać form wsparcia w różnych miejscach. Wszystko zależy od tego, w jakim stanie zdrowia jest podopieczny, bo tu przede wszystkim chodzi o komfort oraz stan pacjenta. Miejskie ośrodki pomocy społecznej i placówki służby zdrowia mają możliwość udzielenia pomocy. Świadczą one usługi opieki nad starszymi



STARSZE OSOBY
WYMAGAJĄ WIĘCEJ
POMOCY, TROSKI
I OPIEKI. NIE KAŻDY
JEST W STANIE
SAMODZIELNIE
ZAPEWNIĆ
ODPOWIEDNIĄ
OPIEKĘ SENIOM.
MOGĄ ONI WYMAGAĆ
FACHOWEJ OPIEKI
PIELĘGNIARSKIEJ
ZE WZGLĘDU NA
KONIECZNOŚĆ
WYKONYWANIA
ZABIEGÓW
MEDYCZNYCH LUB
OPIEKI I POMOCY
PRZEZ CAŁY CZAS.

osobami o różnorodnych schorzeniach i wymagającymi różnego stopnia pomocy. Oferują nie tylko opiekę pielęgnacyjną, ale także prowadzenie terapii leczniczych i świadczenie opieki w domu (jeśli stan pacjenta na to pozwala). Pomóc starszej osobie w domu mogą pielęgniarki środowiskowe oraz lekarze, którzy regularnie odwiedzają pacjenta.

POMOC STARSZEJ OSOBE W MIEJSCU ZAMIESZKANIA

Opieka medyczna w miejscu zamieszkania przysługuje chorym osobom, które nie wymagają pobytu w hospicjum, jednak nie są w stanie w pełni funkcjonować samodzielnie. Najczęściej są to starsze lub samotne osoby, które z pewnych powodów nie mogą liczyć na pomoc bliskich. Jeżeli jednak sprawujesz opiekę nad starszą osobą samodzielnie, jednocześnie pracując, to możesz korzystać z wolnych dni w roku kalendarzowym przeznaczonych specjalnie na ten cel. W dodatku pracodawca musi ci wypłacić wynagrodzenie za wolne dni, w trakcie których opiekujesz się seniorem.

USŁUGI OPIEKUŃCZE

Usługi opiekuńcze mają różny wymiar w zależności od stanu zdrowia podopiecznego i jego potrzeb. Podstawowa opieka nad seniorem w domu obejmuje pomoc w wykonywaniu codziennych czynności higienicznych i życiowych, jak również zalecone czynności medyczne. Choremu powinno się również ułatwiać kontakt z otoczeniem. Z kolei specjalistyczne usługi opiekuńcze dotyczą najczęściej osób ze schorzeniami. Specjalistyczna opieka nad starszymi osobami oznacza profesjonalną pomoc medyczną i pielęgnacyjną ze strony osób specjalnie przygotowanych zawodowo w tym kierunku. Dotyczy ona chorych osób, które są w pełni niesamodzielne albo niepełnosprawne.

KTO PRZYZNAJE USŁUGI OPIEKUŃCZE?

Decyzję o przyznaniu opieki starszym osobom podejmu-

CORAZ WIĘCEJ SENIORÓW POTRZEBUJE WSPARCIA I OPIEKI

Osoby w starszym wieku bardzo często potrzebują nie tylko naszej uwagi i czasu, ale przede wszystkim opieki i pomocy w codziennych czynnościach.

Wciąż powszechny w naszym kraju tradycyjny model rodziny sprawia, że w Polsce obowiązek ten najczęściej spada na bliskich seniora: jego dzieci czy dalszych krewnych. Jednak nie zawsze są oni w stanie zapewnić starszej osobie odpowiednie wsparcie, tym bardziej że rola opiekuna to w wielu przypadkach praca na cały etat.



Fot. Pivabay

je ośrodek pomocy, który ma taką możliwość. Ustala też szczegółowe wytyczne dotyczące pomocy w ramach świadczenia opiekuńczego. Natomiast finansowymi kwestiami zajmuje się rada gminy, która ustala warunki płatności i wymiar kwoty, a także możliwość częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat z tytułu usług opieki nad starszą osobą. Z tego powodu warunki przyznania pomocy mogą być zróżnicowane w poszczególnych gminach.

DOMY OPIEKI SPÓŁECZNEJ

Inną formą opieki nad starszymi członkami społeczeństwa są ośrodki całodobowej opieki specjalistycznej. Jeżeli starsze osoby nie są w stanie wykonywać codziennych czynności bez pomocy innej osoby, to przysługuje im prawo do pobytu w domu pomocy społecznej. Placówki pomocy są oczywiście dopasowywane do stanu zdrowia oraz odpowiedniej kuracji, a także przy ich wyborze uwzględnia się miejsce

zamieszkania. Chorą osobę zabiera się do najbliższego położonego jej miejsca zamieszkania ośrodka. W przypadku konieczności medycznej opieki nad starszą osobą najczęściej kieruje się pacjenta do opiekuńczo-leczniczego ośrodka lub przyszpitalnych placówek pielęgnacyjno-opiekuńczych. Instytucje tego typu zajmują się osobami przewlekłe chorymi oraz wymagającymi kontynuacji leczenia. Opieka nad starszymi osobami ma w tym przypadku formę całodobowej pielęgnacji okresowej lub stałej, obejmującej postępowanie medyczne wskazane przez lekarza w stosunku do danego pacjenta.



OPIEKA NAD STARSZĄ
OSOBA TO WAŻNE
I ODPOWIEDZIALNE
ZADANIE, KTÓRE
WYMAGA UWAGI,
CIERPLIWOŚCI
I ODPOWIEDNIEJ
WIEDZY BEZ
WZGLĘDU NA TO,
CZY TO OPIEKA
KRÓTKOTERMINOWA
CZY
DŁUGOTERMINOWA,
KTÓRA OBEJMUJE
NIE TYLKO POMOC
W CODZIENNYCH
CZYNNOŚCIACH, ALE
TAKŻE UTRZYMANIE
DOBREGO
SAMOPOCZUCIA
EMOCJONALNEGO
STARSZEJ OSOBY.

OPIEKA NAD STARSZĄ OSOBA W ZAKŁADZIE OPIEKUŃCZO-LECZNICZYM

Do zakładów opiekuńczo-leczniczych i przyszpitalnych ośrodków pomocy kierowane są osoby po operacjach, terapii zachowawczej lub pobycie w szpitalu przez dłuższy czas. Pacjenci nie podlegają dalszej hospitalizacji, lecz ze względu na stan zdrowia lub stopień niepełnosprawności po-

trzebują medycznej opieki. Pobyt w zakładzie może wynikać również z potrzeby rehabilitacji. W większości przypadków w przyszpitalnych zakładach umieszczane są osoby niebędące w stanie samodzielnie funkcjonować w domowym środowisku.

WNIOSEK O PRZYZNANIE STARSZEJ OSOBE OPIEKUNKI – OPIEKA DŁUGOTERMINOWA

W przypadku osób przewlekłe chorych oraz obłożnie chorych, a niezgadzających się własnowolnie lub przez opiekuna na umieszczenie w ośrodku opieki, można ubiegać się o długoterminową opiekę nad starszymi osobami. Taka forma opieki udzielana jest na podstawie wniosku o przyznanie starszej osobie opiekunki. Jest to forma opieki nad seniorem w domu, którą świadczy pielęgniarka środowiskowa. Pomoc starszej osobie w domu trwa tylko pół roku.

KTO SIĘ KWALIFIKUJE DO PIELĘGNIARSKIEJ OPIEKI NAD SENIEM W DOMU

W przypadku trwałej opieki nad seniorem w domu chorzy nie wymagają hospitalizacji na oddziałach stacjonarnego leczenia lub nie zgadzają się na wysłanie ich do centrów opieki długoterminowej. Do form pomocy starszym osobom w domu kwalifikują się przewlekłe chorzy. W celu przyznania długoterminowej opieki nad starszą osobą konieczne jest skierowanie wystawione przez lekarza we współpracy z NFZ, jak również opinii pielęgniarki środowiskowej.

Zgodnie z danymi GUS z 2020 roku osoby po 60 roku życia stanowiły 25,6 procent społeczeństwa – liczba seniorów wynosiła wówczas 9,8 miliona. Według prognoz w 2030 roku w Polsce liczba ta ma wzrosnąć do 10,8 miliona, a w 2050 roku wyniesie 13,7 miliona. Osoby te będą więc stanowiły około 40 procent ogółu ludności Polski. W związku ze starzeniem się społeczeństwa prawdopodobnie w każdej rodzinie znajdą się seniorzy potrzebujący stałej opieki.

OPR. JK

WIEK JEST TYLKO LICZBĄ – LICZY SIĘ PASJA I CHĘĆ DZIAŁANIA

ZA SWÓJ ŻYCIOWY SUKCES UWAŻA PRZED WSZYSTKIM POZOSTANIE W RODZINNYCH STRONACH, BO WŁAŚNIE TUTAJ CZUJE SIĘ NAPRAWDĘ U SIEBIE. — W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM MAM RODZINĘ, BLISKICH I PRZESTRZEŃ DO REALIZOWANIA SWOICH PLANÓW ORAZ MARZEŃ. TO MIEJSCE DAJE MI POCZUCIE STABILIZACJI I SENSU DZIAŁAŃ, SZCZEGÓLNIE TYCH SPOŁECZNYCH — PRYZNAJE ELŻBIETA GRZONKOWSKA, PREZES UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM, Z KTÓRĄ ROZMAWIAMY O JEJ ŻYCIU, RODZINIE I SPOŁECZNIKOWSKIEJ PASJI.



— Urodziła się pani w Łąkorzu koło Biskupca Pomorskiego, choć całe pani życie związane jest z Nowym Miastem. Skąd taka historia?

— To efekt realiów końca lat 50. Rok 1959 był czasem wyżu demograficznego. Moi rodzice mieszkali w Nowym Mieście, ale kiedy mama miała rodzić, szpital powiatowy był przepełniony. Brakowało miejsc, mamy z noworodkami leżały nawet na korytarzach. Wtedy skierowano ją do Łąkorza, gdzie działała wiejska izba

porodowa. Tam szczęśliwie przyszedł na świat, przy pomocy felczera Józefa Napiórkowskiego. Ojciec żartował później, że gdyby miał wtedy znajomości, nigdy by na to nie pozwolił. Mimo tego zawsze czułam się i czuję rodowitą nowomieszczanką.

— Jak wyglądała pani osobista droga edukacyjna?

— Szkołę podstawową i średnią ukończyłam w Nowym Mieście Lubawskim, w tym liceum, które dziś nosi imię C.K. Norwida. Później kształciłam się w policealnym studium ekonomicznym w Toruniu, a następnie na uczelni im. Pawła Włodkowica w Płocku, w oddziale w Ilawie. Ta wiedza bardzo przydała mi się w pracy zawodowej.

— Przez wiele lat była pani związana z bankowością.

— Po studiach rozpoczęłam pracę w nowomiejskim oddziale banku, reprezentując NBP oraz PKO. To był czas, w którym codzienny kontakt z ludźmi ukształtował mnie zawodowo i prywatnie. Zrozumiałam wtedy, jak ważne są relacje międzyludzkie, empatia i umiejętność rozmowy. W banku pracowałam wiele lat, aż



do przejścia na emeryturę w 2015 roku.

— Emerytura nie oznaczała jednak końca aktywności...

— Zdecydowanie nie. W 2018 roku natrafiłam w „Gazecie Nowomiejskiej” na krótki artykuł o uniwersytecie trzeciego wieku. Pomyślałam, że może to jest idealne miejsce, by dalej działać społecznie i rozwijać swoje pasje. Już po dwóch latach zostałam wybrana na prezesa UTW. Była to dla mnie ogromna nobilitacja, ale też silna motywacja do jeszcze większego zaangażowania.

— Jak dziś wygląda działalność nowomiejskiego UTW?

— Na początek 2026 roku nasz uniwersytet ma prawie 180 członków. Oferta edukacyjna jest bardzo bogata. Organizujemy wykłady z historii, psychologii, zdrowego trybu życia, genezy i tradycji świąt kościelnych oraz spotkania podróżnicze. Prowadzimy zajęcia grupowe: literackie z elementami teatru, ekologiczno-przyrodnicze, komputerowe, z języka niemieckiego, taneczne, rękodzielnicze, geograficzno-krajoznawcze i ruchowo-gimnastyczne. Działają też sekcje: strzelecka, turystyczna, kabaretowa, nordic walking oraz chór. Organizujemy wyjścia do teatru, kina, na basen oraz zajęcia dydaktyczne w terenie. Wszelkie inicjatywy nie tylko wzmacniają więzi między studentami, ale również promują aktywny i świadomy tryb życia wśród seniorów.

— Dużą wagę przykładamy też sekcje: strzelecka, turystyczna, kabaretowa, nordic walking oraz chór. Organizujemy wyjścia do teatru, kina, na basen oraz zajęcia dydaktyczne w terenie. Wszelkie inicjatywy nie tylko wzmacniają więzi między studentami, ale również promują aktywny i świadomy tryb życia wśród seniorów.

— Dużą wagę przykładamy do atmosfery pani do atmosfery w stowarzyszeniu.

— Zależy mi na tym, by każdy słuchacz czuł się zauważony i doceniony. UTW to nie tylko wykłady, ale przede wszystkim wspólnota ludzi, którzy chcą być aktywni, rozmawiać i dzielić się doświadczeniami. Właśnie kilka dni temu zorganizowaliśmy noworoczny toast. Nasi oficjalni goście z uznaniem mówili o roli Uniwersytetu Trzeciego Wieku w życiu kulturalnym i społecznym Nowego Miasta. Składając noworoczne życzenia, wszyscy podkreślali wyjątkową aktywność członków naszego stowarzyszenia. Takie słowa są dla nas wszystkich niezwykle budujące.

— Ważne miejsce w pani życiu zajmuje także rodzina.

— Zdecydowanie. To ogromna radość, że moje dzieci mieszkają blisko. Bliskość rodziny daje mi spokój i poczucie spełnienia. To jeden z największych życiowych sukcesów.

— Ostatnio dała się pani poznać także jako miłośniczka gwary lubawskiej...

— Zaczęło się u moich teściów w Wielkich Bałówkach w gminie Kurzętnik. Kiedy przyjeżdżałam do nich, słuchałam rozmów prowadzonych gwarą, którą niektórzy nazywali żargonem lubawskim. Z czasem zaczęłam się nią interesować, sięgnęłam po dostępną literaturę i zrozumiałam, że to niezwykle cenna forma regionalnej ekspresji. Niedawno miałam okazję zaprezentować swoje umiejętności podczas Festiwalu Gwary Lubawskiej w Nowym Mieście Lubawskim. Dzięki mojemu monologowi zajęłam pierwsze miejsce, co było dla mnie ogromnym wyróżnieniem. Uważam, że gwara lubawska to ważne lokalne dziedzictwo kulturowe, a festiwale organizowane przez Jana Ostrowskiego z Muzeum Lokalnego Ziemi Lubawskiej w Łąkorzu doskonale inspirują do pielęgnowania tradycji.

— Jakie są pani plany na przyszłość jako prezes UTW?

— Chciałabym, aby Uniwersytet Trzeciego Wieku nadal się rozwijał, poszerzał ofertę edukacyjną i kulturalną oraz współpracował z innymi stowarzyszeniami, samorządami i instytucjami. Zależy mi na inspirowaniu seniorów do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Wiek naprawdę jest tylko liczbą — liczy się pasja i chęć działania.

— Dziękuję za rozmowę.

STANISŁAW R. ULATOWSKI





TRZEBA MIEĆ OTWARTE SERCE

Życie jej nie rozpieszczało, ale ona z chęcią pomaga innym ludziom. Jest aktywna fizycznie. Kiedy zachorowała, schudła ponad 50 kilogramów. Dziś jest wspaniałą mamą i babcią, której ruch sprawia ogromną radość.

— Jestem kobietą spełnioną i szczęśliwą — zapewnia pani Helena.

Pani Helena Szczygielska to mama, babcia i teściowa. W swoim życiu nie zawsze miała łatwo. Wdową została w wieku 34 lat. Załamała się po śmierci ukochanego męża, jednak wiedziała, że musi być silna dla swojego sześciolatniego wtedy syna. Poświęciła się pracy i wychowaniu dziecka. Po kilku latach poznała mężczyznę i wyszła za niego za mąż. Jednak po trzech latach musiała się rozwiść.

— Mój mąż nie akceptował mojego syna — wyjaśnia.

ZROBIĆ COŚ DLA SIEBIE

Pani Helena przez lata wspierała syna w nauce, dbała o rozwijanie jego pasji, zawsze była gotowa wesprzeć, doradzić. Chłopak wyrósł na wspaniałego mężczyznę. Ma już swoją rodzinę, a pani Helena jest dumną babcią dwóch wnuczek.

— Uwielbiamy razem aktywnie spędzać wolny czas — mówi pani Helena. — Kiedy tylko możemy, wsiadamy na rowery, jeździmy nad jezioro, spędzamy czas na plaży. Nie lubimy siedzieć beczynnie i nie gimnastykujemy palców na telefonach jak większość ludzi. — Śmieje się.

Jednak nie zawsze tak było. Sport dopiero od kilku lat stał się dla pani Heleny prawdziwą pasją i ważnym elementem życia. Wszystko zaczęło się od choroby. W codziennym życiu zabrakło jej aktywności fizycznej i wskazówka wagi pokazała 119 kilogramów. Był koniec 2013 roku. Okazało się również, że pani Helena musi poddać się operacji usunięcia jednej nerki. Lekarz powiedział jej, że dobrze byłoby, gdyby trochę schudła, bo wtedy pooperacyjne rany będą się lepiej goić. Kobieta postanowiła coś zrobić ze

sobą. Na początku zaczęła chodzić na spacer, potem biegać krótkie dystanse. Kiedy zauważyła poprawę kondycji fizycznej, zaczęła pokonywać dłuższe trasy.

— Zrozumiałam, że ruch to zdrowie. Jakiś miesiąc po operacji już zaczęłam spacerować i jeździć na rowerze — opowiada. — Unormowało mi się ciśnienie, wzrosła moja samoocena, zaczęłam się lepiej czuć. Biegając, miałam czas na przemyślenie wielu spraw i przy okazji poprawiła się moja kondycja. W dość krótkim czasie waga spadła do 90 kilogramów. Treningi sprawiają mi radość, dają siłę do działania i do codziennej pracy nad sobą. Jak każdy, mam czasem gorsze dni, ale nie poddaję się i nawet kiedy bardzo mi się nie chce, idę pobiegać czy pojeździć na rowerze. Nawet po krótkim treningu czuję się o wiele lepiej, bo zaczynają wydzielać się endorfiny i mam od razu mnóstwo energii i siły. Teraz ważę 68 kilogramów.

EMERYTURA TO CZAS NA SPEŁNIANIE SIĘ

Od trzech lat pani Helena jest już na emeryturze, ale jak sama przyznaje, ciągle brakuje jej wolnej chwili i wciąż ma jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Robi wszystko, by nie mieć czasu na nudę, na rozmyślanie o chorobach czy innych problemach, których nam wszystkim nie brakuje.

— A cóż pomoże takie zamartwianie się. Trzeba z życia korzystać, ile się da i dopóki się da — tłumaczy pani Helena. — Emerytura może być również pięknym okresem, jeżeli tylko odpowiednio podejdziesz się do nowej sytuacji. To czas, kiedy otwierają się nowe możliwości, ale i pojawiają się nowe wyzwania. Najważniejsze jest pozytywne nastawienie i chęć pokona-



Fot. prywatne archiwum

Pani Helena: — Zrozumiałam, że ruch to zdrowie



WEDŁUG MOJEJ
DEFINICJI
SZCZĘŚCIE
JEST PEWNYM
PROCESEM,
CZYMŚ, CO
DOKONUJE SIĘ
PRZEZ ŚWIADOME
DZIAŁANIE,
SPÓŚÓB
MYŚLENIA
I PATRZENIA.

nia nudy, pragnienie dalszego rozwoju i aktywnego życia. Dzięki temu na nic jeszcze nie jest za późno i nadal można w pełni korzystać z uroków życia, nie poddając się chandrze spowodowanej zakończeniem aktywności zawodowej. Dzięki temu w życiu cały czas będzie się działo coś ciekawego, a każda seniorka będzie miała swoje życie. Trzeba się skoncentrować na sobie. Trzeba żyć pełnią życia na emeryturze.

Pani Helena nigdy nie potrafiła obojętnie przejść wobec ludzkiej krzywdy czy nieszczęścia. Jest wolontariuszką, chętnie pomaga samotnym sąsiadom i zawsze wspiera wszystkie charytatywne akcje.

— Dobro zawsze powraca. Może kiedyś ja będę potrzebowała czyjejś pomocy — mówi. — Kiedy mogę komuś pomóc, to cieplej robi mi się na sercu. Kiedy na wigilię czy niedzielną obiad zapraszam swoją samotną sąsiadkę i widzę jej łzy wzruszenia, wiem, że tak trzeba, że warto pomagać ludziom, mieć otwarte serce. To tak niewiele dla nas a dla kogoś samotnego te chwile są bardzo ważne.

NIE MOŻNA ZAŁAMYWAĆ RĄK

A jakie marzenia ma pani Helena?

— Jestem kobietą spełnioną. Staram się być szczęśliwa — zapewnia.

— Według mojej definicji szczęście jest pewnym procesem, czymś, co dokonuje się przez świadome działanie, sposób myślenia i patrzenia. Może być trudnym procesem, którego owoce dopiero mogą uszczęśliwić. Całe życie pracuję na te owoce cierpliwie. Powiem szczerze, nie interesują mnie materialne osiągnięcia. Najważniejsze jest zdrowie moje i najbliższych, żebyśmy mogli jak najdłużej korzystać z życia. Warto walczyć o swoje marzenia i je spełniać. Nie można stać w miejscu, załamywać rąk... Trzeba iść do przodu, na przekór wszystkiemu!

JOANNA KARZYŃSKA

MOBBINGU NIE WOLNO BAGATELIZOWAĆ

29 stycznia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Walki z Mobbingiem. Państwowa Inspekcja Pracy podkreśla, że przeciwdziałanie mobbingowi to przede wszystkim element budowania bezpiecznego i zdrowego środowiska pracy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Kodeksu pracy mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko niemu, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu jego poniżenie, ośmieszenie, izolowanie lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Eksperti Państwowej Inspekcji Pracy zwracają uwagę na to, że nie każde trudne zachowanie w pracy jest mobbingiem. Kluczowe znaczenie mają czas trwania działań, ich powtarzalność oraz skutki, jakie wywołują u pracownika. Warto również zaznaczyć, że Państwowa Inspekcja Pracy nie rozstrzyga, czy w danym przypadku doszło do mobbingu — kompetencje w tym zakresie posiada sąd pracy. Rolą PIP jest natomiast działalność kontrolna, prewencyjna i edukacyjna oraz informowanie stron stosunku pracy o przysługujących im prawach i obowiązkach.

DZIAŁANIA PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY

Państwowa Inspekcja Pracy od lat prowadzi szeroko zakrojone działania w zakresie przeciwdziałania mobbingowi i innym zagrożeniom psychospołecznym. Obejmują one zarówno kontrole, jak i szkolenia, konferencje, webinaria oraz informowanie. Rok 2025 został w sposób szczególny poświęcony tej tematyce — w okręgowych inspektoratach pracy w całym kraju organizowane były wydarzenia i konferencje poświęcone mobbingowi, których celem było zwiększanie świadomości i promowanie skutecznej profilaktyki. — Aby przeciwdziałać mobbingowi, zanim do niego dojdzie, działania Państwowej Inspekcji Pracy obejmują też działalność prewencyjną i poradnictwo, w tym programy edukacyjne i kampanie uświadamiające, zwiększające wiedzę pracowników na temat ich praw oraz sposobów radzenia sobie ze zjawiskami niepożądanymi w miejscu pracy — mówi minister Marcin Stanecki, główny inspektor pracy. — Skuteczna prewencja antymobbingowa nie może opierać się wyłącznie na interwencyjnych reakcjach, lecz musi być wspierana systemowym podejściem edukacyjnym i informacyjnym. Rozwój programu „Prewencja zagrożeń psychospołecznych w środowisku pracy”, wzrost liczby szkoleń, rozwinęte poradnictwo oraz inicjatywy promujące dobre praktyki w zakładach pracy świadczą o skuteczności przyjętego kierunku.

DOBRE PRAKTYKI I PROFILAKTYCZNE DZIAŁANIA

Istotnym elementem prewencyjnych działań jest promowanie dobrych praktyk. Wsparciem dla pracodawców może być m.in. broszura „Prezentacja dobrych praktyk w zakresie prewencji zagrożeń psychospołecznych”, pokazująca organizacyjne rozwiązania i przykłady działań sprzyjających budowaniu bezpiecznego środowiska pracy.

DUŻE ZAINTERESOWANIE TEMATYKĄ MOBBINGU

Praktyka pokazuje, że zainteresowanie tematyką mobbingu i zagrożeń psychospołecznych stale rośnie. — Tematyka mobbingu jest dziś bardzo aktualna i potrzebna. Pracodawcy coraz częściej sami zgłaszają się do Państwowej Inspekcji Pracy z prośbą o szkolenia. W przypadku zagrożeń psychospołecznych nie musimy nikogo szczególnie zachęcać — zapotrzebowanie jest bardzo duże — mówi Jarosław Kowalczyk, okręgowy inspektor pracy w Olsztynie. — Szkolenia z zakresu mobbingu i stresu w pracy cieszą się dużym zainteresowaniem, ponieważ pracodawcy widzą, jak duży wpływ mają te zagadnienia na funkcjonowanie zespołów i jakość pracy.

TELEFONICZNY DYŻUR EKSPERTA

W ramach informacyjno-profilaktycznych działań z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Mobbingiem Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie 29 stycznia 2026 roku w godzinach 12-15 pod numerem telefonu 726 997 543 organizuje dyżur eksperta poświęcony problematyce mobbingu w miejscu pracy. W jego trakcie będzie można uzyskać informacje na temat tego, czym jest mobbing i jak go rozpoznać, jakie zachowania nie stanowią mobbingu, jakie prawa przysługują pracownikom, jakie działania prewencyjne może podjąć pracodawca i gdzie szukać pomocy i wsparcia.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

🏠 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

⚙️ PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

tel. **885 998 201**

🔧 USŁUGI

inne

SZYCIE kotłar i kotłowy pucho-
chowe, 665-434-450



mp-xopo-7491b-M

**Panu Sławomirowi
Wasyliszynowi**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają dyrekcja Michelin Polska
wraz ze współpracownikami

3126see1-a-M

26 stycznia 2026 r.
po długiej i ciężkiej chorobie odszedł

Leszek Sokół

artysta malarz

o czym zawiadamia rodzina

Pogrzeb odbędzie się 31 stycznia 2026 r.
o godz. 12.00 w Kościele Znalezienia Krzyża
Świętego w Klebarku Wielkim.

3026see1-a-M

Pani

Anecie Bodnar

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają sędziowie i pracownicy
IX Wydziału Cywilnego Odwoławczego
Sądu Okręgowego w Olsztynie

2926see1-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Pani
Paulinie Jagodziewskiej
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

2826see1-a-M

Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci żywych

Łącząc się w bólu i smutku z Koleżanką

**Anną
Gromadzką**

składamy Jej szczerze wyrazy żalu i współczucia
z powodu śmierci

Ukochanej Mamy

Zarząd, pracownicy i dzieci
Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie
ARKA w Olsztynie

2626see1-a-M

*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci.*
W. Szymborska

Rodzinie i najbliższym

wyrazy szczerzego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Wiesława Gajewskiego

składa
Marek Pępiak z rodziną

8526opb1-a-M



JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością
organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny
* limuzynę pogrzebową marki Mercedes**

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



126otbr-a-G

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO
Środa, 28 stycznia
POWRÓ DO SILENT HILL / napisy: 15:00, 18:40, 21:10
SZYBCY I SPRYTNI / familijny / dubbing: 10:30, 12:50, 15:00, 17:10
HAMNET / napisy: 17:30, 20:15
WIELKA WARSZAWSKA: 12:30, 18:00, 20:30
90 MINUT DO WOLNOŚCI / napisy: 16:50, 19:20
MAŁA AMELIA / familijny / dubbing: 11:30, 14:50
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / dubbing: 11:00, 15:00, 19:00
POMOC DOMOWA / napisy: 14:25, 17:20, 20:15
ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 10:20, 12:50, 13:30, 15:20, 17:50
SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA / familijny / dubbing: 10:00, 12:10, 14:20, 16:30
GREENLAND 2 / napisy: 18:20, 20:40
PSOTY: 10:00, 13:10, 16:00
28 LAT PÓŹNIEJ: ŚWIĄTYNIA KOŚCI / napisy: 20:20
MISS MOXY. KOCIA EKIPA / familijny / dubbing: 10:30, 12:40, 15:40
RODZINA DO WYNAJĘCIA / napisy: 21:40
DELFINEK I JA 2 / familijny / dubbing: 10:15
BING: ŚWIĘTA I INNE OPowieści / familijny / dubbing: 9:55

REPERTUAR HELIOS
Środa, 28 stycznia
WIELKA WARSZAWSKA: 13:00, 15:00, 17:30, 21:00
SZYBCY I SPRYTNI / familijny / dubbing: 10:20, 13:10, 14:30, 17:15
90 MINUT DO WOLNOŚCI / napisy: 14:00, 18:50, 21:20
HEMNET / napisy: 14:30, 18:15
POWRÓT DO SILENT HILL / napisy: 15:30, 19:30
GREENLAND 2 / napisy: 13:40, 19:10, 21:30
28 LAT PÓŹNIEJ: ŚWIĄTYNIA KOŚCI / napisy: 10:40, 20:50
PSOTY: 11:40
MISS MOXY. KOCIA EKIPA / familijny / dubbing: 11:30
RODZINA DO WYNAJĘCIA / napisy: 16:40
FATHER MOTHER SISTER BROTHER / napisy 21:10
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / dubbing: 12:00, 13:00, 16:00
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / napisy: 17:00, 20:10
POMOC DOMOWA / napisy: 20:00
ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 10:30, 12:00, 16:20
SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA / familijny / dubbing: 16:00

REPERTUAR AWANGARDA
Środa, 28 stycznia
„Ścieżki życia” - prod. Wielka Brytania: godz. 17.45
„Wysokie i niskie tony” - prod. Francja: godz. 17.45
„Wielka Warszawska” - prod. Polska: godz. 17.45
„Hamnet” - prod. Wielka Brytania: godz. 19.30
„Father Mother Sister Brother” - prod. USA : godz. 20.00
„Dwaj prokuratorzy” - prod. Niemcy, Litwa: godz. 20.00

28 stycznia
WYKŁAD: Piękno jako narzędzie władzy: mit porządku i doskonałego ciała
Olsztyn
„Środa dla seniora” to propozycja dedykowana dla osób starszych, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami. Czy sztuka może kształtować idee i podporządkowywać ludzi? Ten wykład pokaże, jak estetyka monumentalizmu, klasyczne wzory i ideał doskonałego ciała stały się narzędziem władzy i propagandy w XX wieku. Fascynująca podróż przez obrazy, architekturę i symbole – od piękna do ideologii.
Godz. 17.30, BWA Olsztyn | HALA URANIA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.

29 stycznia
Planetarny Klub Filmowy
Olsztyn
Obejrzymy nagrodzony czterema Złotymi Globami film sensacyjny Paula Thomasa Andersona z 2025 roku. Jego głównym bohaterem jest dawny lider rewolucjonistycznej bojówki (Leonardo DiCaprio), który od lat ukrywa się przed służbami (na ich czele, jako pułkownik, Sean Penn), wiodąc na pozór spokojne życie wraz z córką (Chase Infiniti). Gdy ta znika, jej ojciec zaczyna paranoiczny pęd przed siebie. Pomaga mu nauczyciel karate, Sergio (Benicio del Toro).
Godz. 18.30, Planeta 11 (Hala Urania), Piłsudskiego 44.

29 stycznia
Krąg Kobiet
Olsztyn
Otwartość, akceptacja, siostrzeństwo. Nie musisz nic umieć ani wiedzieć. Wystarczy, że przyjdiesz. Każda kobieta jest mile widziana. Zarezerwuj swoje miejsce i dołącz do kręgu. Krąg to przestrzeń pełna uważności, szacunku i autentycznego bycia ze sobą. To miejsce, gdzie możemy spotkać się w prawdzie – bez ocen, pośpiechu i presji.
Godz. 18.00, pomieszczenia Fundacji Aktywnej Rodziny „Pajacyk”, budynek Arki, ul. Niepodległości 85.

30 stycznia
Znaki wody – warsztaty dla dorosłych z Edą Yukov
Olsztyn
Warsztat łączy intymną refleksję nad własnym „jeziorem” (rozumianym jako doświadczenie, emocja, pamięć lub stan wewnętrzny) z abstrakcyjnym językiem znaku. Uczestnicy pracują na autorskich szablonach przygotowanych przez artystkę, abstrakcyjnych formach przypominających litery, znaki lub fragmenty nieistniejącego alfabetu jak również prawdziwego alfabetu. Szablony te służą do stworzenia osobistej, nieczytelnej dosłownie, ale znaczącej wizualnie strony Lakebooka.
Godz. 17.30, BWA Olsztyn | HALA URANIA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.

Olsztyn
30 stycznia
Osiecka Grechuta – niezapomniane piosenki w Galerii Sowa
Olsztyn
W programie znajdują się najwybitniejsze, najbardziej znane piosenki napisane przez Agnieszkę Osiecką: m.in. „Piosenka o okularnikach”, „Niech żyje bal”, „Kołysanka dla okruszka”, „Kiedy mnie już nie będzie”, „Co każdy chłopiec wiedzieć powinien oraz wybitne utwory wykonywane przez Marka Grechutę: „W dzikie wino zaplątani”, „Niepewność”, „Historia jednej podróży”, „Korowód”, „Świat w obłokach”, „Dni których nie znamy” oraz wiele innych.
Godz. 19.00, Galeria Sowa, Zamkowa 2.

30 stycznia
Nowowiejski
Olsztyn
Chcecie się Państwo poczuć jak w Bajce? Będzie to możliwe właśnie na tym koncercie. Uwertura fantastyczna Bajka wprowadzi publiczność w baśniowe nastrój, Koncert wiolonczelowy Nowowiejskiego – zadziwi, a Suity Arleżanki – porwą swą narracją.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

30 stycznia
Teatr nocą „Nawiedzony spektakl” – zwiedzanie
Olsztyn
Za każdym spektaklem stoi świat niewidoczny dla widzów. Kulisy, tajemnice i „Kapsuła Czasu” tworzą opowieść, którą możesz odkryć podczas specjalnego zwiedzania teatru. „Kapsuła Czasu” jest ekspozycją ulokowaną w podziemiach naszego Teatru – pod Dużą Sceną i przenosi zwiedzających ją widzów do różnych momentów z historii teatru, miasta i regionu.
Godz. 21.15, Teatr im. S. Jaracza, ul. 1 maja 4.

31 stycznia
MAŁI ODKRYWCY SZTUKI: JAK ZŁAPAĆ SNY?
Olsztyn
Zapraszamy na magiczne warsztaty artystyczne, podczas których dzieci stworzą własne, niepowtarzalne łapacze snów. Korzystając z różnych materiałów, uczestnicy przeniosą swoje marzenia i wyobrażenia do świata sztuki. W trakcie zajęć wspólnie zastanowimy się także, czy i w jaki sposób artyści „łapali sny” w swoich dziełach.
Godz. 11.30, BWA Olsztyn | HALA URANIA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.

31 stycznia
KortoSnow – Wspólnie pożegnajmy zimę w Olsztynie!
Olsztyn
KortoSnow to impreza nawiązująca do zorganizowanych dokładnie 20 lat temu przez Radio UWM FM Mistrzostw Świata w Toczeniu Czajników na Łodzie. Nasza redakcja za moment świętować będzie swoje 25-lecie, dlatego też chcemy w tym roku zaprosić Was na kilka wyjątkowych wydarzeń. Rozwijamy się, więc i repertuar zimowych konkurencji musi być bogatszy niż dwie dekady temu, ale nadal... z przymrużeniem oka.
Godz. 12.00, Górka Kortowska.

XV ZIMOWA REJZA NA ZAMEK W NIDZICY I POLA GRUNWALDU
Zapraszamy na wyjątkowy zimowy weekend w średniowiecznym klimacie! Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku wraz z Bractwo Rycerskie Komturii Nidzickiej zapraszają na XV edycję Zimowej Rejzy w dniach 31 stycznia-1 lutego 2026 r.

Organizatorzy:

XV ZIMOWA REJZA

na Zamek w Nidzicy i Pola Grunwaldu

31 stycznia 2026	1 lutego 2026
📍 Zamek w Nidzicy 12:00 - Rozpoczęcie turnieju 12:15 - Turniej łuczniczy 12:30 - Turniej 1/1 miecz i tarcza 14:00 - Turniej 1/1 miecz długi 14:30 - Turniej na broń drzewcową 15:30 - Bohurt 3/3.	📍 Pola Grunwaldu 12:00 - Turniej na miecze sportowe dla uczestników 12:15 - Turniej łuczniczy 13:00 - Spływ Doliną Wielkiego Strumienia 14:00 - Turniej 1/1 miecz i tarcza 14:00 - Zimowe gry i zabawy: skiring, strzelanie z łuku...

Pierwszy dzień imprezy (31 stycznia) spędzimy na Zamku w Nidzicy, gdzie odbędzie się rycerski turniej bojowy 1/1 z mieczem i tarczą, turniej rycerski 1/1 z mieczem długim, turniej na broń drzewcową, turniej łuczniczy oraz bohurt 3/3. Następnego dnia (1 lutego) zapraszamy do Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku, gdzie na uczestników czekać będą m.in. : turniej 1/1 z mieczem i tarczą, nauka strzelania z łuku, turniej miecza sportowego dla kadry młodzików Grunwaldzkiej Akademii Miecza, Spływ Doliną Wielkiego Strumienia, ognisko z kiełbaskami oraz skiring” — informuje Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

Dodatkowo, w godzinach pracy Muzeum dyżuować będzie przewodnik, który wprowadzi Państwa po multimedialnej wystawie Muzeum.

Tradycyjnie, Zimowa Rejza wNidzicy otwiera cykl imprez rycerskich organizowanych przez Muzeum Bitwy pod Grunwaldem wStębarku.

Program wydarzenia:
• **31 STYCZNIA (SOBOTA) – ZAMEK W NIDZICY**
12:00 - Oficjalne rozpoczęcie turnieju
12:15 - Turniej łuczniczy
12:30 - Turniej1/1 miecz i tarcza
14:00 - Turniej 1/1 miecz długi
14:30 – Turniej na broń drzewcową
15:30 - Bohurt 3/3
• **1 LUTEGO - GRUNWALD**
12:00 – Turniej na miecze sportowe dla uczestników Grunwaldzkiej Akademii Miecza (sala rycerska)
13:00 – Spływ Doliną Wielkiego Strumienia (Wzgórze Pomnikowe)
14:00 - Turniej 1/1 miecz i tarcza (plac przed muzeum)
14:00 – Zimowe gry i zabawy: skiring, strzelanie z łuku, ognisko z kiełbaskami (plac przed muzeum)

TARCZA WSCHÓD. SZEŚĆDZIESIĄT KILOMETRÓW GRANICY JUŻ ZABEZPIECZONE

W ubiegłym roku w ramach projektu Tarcza Wschód zabezpieczono 60 kilometrów polskiej granicy, z czego 10 kilometrów to ciągłe umocnienia, a 50 kilometrów – zasoby przygotowane do wykorzystania podczas kryzysu – przekazał Sztab Generalny WP. W 2026 roku planowane jest zabezpieczenie 200 kilometrów granicy, w tym 20 kilometrów umocnień.

Tarcza Wschód to realizowany przez MON i wojsko projekt zabezpieczenia naszej granicy z Rosją i Białorusią tak, by maksymalnie utrudnić działanie ewentualnych napastników i jednocześnie zapewnić jak najlepsze warunki obroncom.

Z jednej strony chodzi o budowę klasycznych umocnień, np. zapór przeciwczołgowych, i budowę składów materiałów potrzebnych do budowania zapór czy blokowania dróg, z drugiej zaś o inne systemy, na przykład rozpoznawcze i antydronowe, składy zapasów dla wojska oraz inwestycje w utrzymanie różnego rodzaju naturalnych zapór, jak mokradła czy gęste lasy.

W przekazanym komunikacie Sztab Generalny Wojska Polskiego podsumował, co udało się w zrealizować w 2025 roku i jakie są plany na ten rok. W poprzednim roku przeprowadzono „inżynieryjne zabezpieczenie łącznie 60 kilometrów granicy”. Z jednej strony chodzi o budowę ciągłych umocnień na odcinku około 10 kilome-



Do budowy różnych instalacji związanych z Tarczą Wschód wojsko zaczęło wykorzystywać dwie zakupione w USA maszyny UBM (ultimate building machine)

trów, z drugiej zaś o przygotowanie zgromadzonych w 13 składach materiałów gotowych do szybkiego zabezpieczenia kolejnych 50 kilometrów granicy w razie kryzysu.

W 2026 roku wojsko planuje zabezpieczenie 200 kilometrów granicy, w tym budowę 20 kilometrów ciągłych umocnień i przygotowanie w składach materiałów, w tym betonowych żejczy drutu kolczastego, do szybkiej blokady kolejnych 180 kilometrów granicy.

Sztab Generalny pod-

kreślił, że biorąc pod uwagę to, co wykonano w ubiegłym roku, i to, co zaplanowano w obecnym, do końca 2026 roku ma zostać inżynieryjnie zabezpieczonych blisko 260 kilometrów granicy.

Zabezpieczenie to obejmuje „niemal 30 kilometrów rozbudowy linearnej oraz około 230 kilometrów zabezpieczonych z wykorzystaniem asortymentu inżynieryjnego zgromadzonego w 37 składach materiałowych i będzie to stanowiło ponad 38 pro-

cent długości granicy w ramach realizacji programu Tarcza Wschód”.

Do budowy różnych instalacji związanych z Tarczą Wschód wojsko zaczęło wykorzystywać dwie zakupione w USA maszyny UBM (ultimate building machine).

UBM to przełomowe narzędzie służące do szybkiej i ekonomicznej budowy wojskowej infrastruktury. Umożliwia ono wznoszenie odpornych na warunki atmosferyczne, modułowych konstrukcji, m.in. hanga-



rów, garaży, magazynów, przy znacznym ograniczeniu kosztów jednostkowych i czasie realizacji inwestycji. Dzięki UBM Wojsko Polskie może reagować elastycznie na dynamicznie zmieniające się potrzeby operacyjne oraz kryzysowe sytuacje, np. zapewniając zaplecze do ewakuacji ludności cywilnej.

Wojsko poinformowało też, że w 2025 roku na inwestycje związane z Tarczą Wschód przeznaczono 870 milionów złotych z budżetu MON, a także środki z unijnych funduszy; w kolejnych etapach projektu planuje się też wykorzystanie – na część inwestycji – środków przeznaczonych na obronę cywilną i ochronę ludności.

Przypomniało też, że Tarcza Wschód to projekt o międzynarodowym charakterze. Podobny program, nazywany Bałtycką Linią Obrony, realizują wspólnie Litwa, Łotwa i Estonia wzdłuż swoich granic z Rosją i Białorusią; projekty też są wspierane m.in. przez Finlandię, Wielką Brytanię, Niemcy i USA. „Od połowy 2026 roku planowane jest włączenie wojsk sojuszników w rozbudowę infrastruktury inżynieryjnej na wschodniej granicy Polski” – zapowiada SGWP.

Granica lądowa Polski z Rosją (obwodem królewieckim) oraz Białorusią liczy 628 kilometrów. Do tego dochodzą 22 kilometry granicy morskiej z Rosją w regionie Mierzei Wiślanej.

KWALIFIKACJA WOJSKOWA 2026. CO WARTO WIEDZIEĆ?

Wezwanie na komisję wojskową otrzymają przede wszystkim mężczyźni urodzeni w 2007 roku, jednak są pewne wyjątki. Powinni także się na niej stawić także panowie z roczników 2002-2006, którzy do tej pory nie mają ustalonej kategorii zdolności do służby wojskowej. Kwalifikacja obejmie również osoby, które w latach 2024-2025 uznano za czasowo niezdolne do służby ze względu na stan zdrowia. Dla nich to moment ponownej oceny sytuacji.

Ważną grupę stanowią kobiety urodzone w latach 1999-2007 i posiadające kwalifikacje przydatne do służby wojskowej lub kształcące się w tym kierunku. Chodzi o osoby, które w roku szkolnym lub akademickim 2025/2026 kończą naukę lub studia. Do kwalifikacji mogą zgłosić się także ochotnicy, którzy ukończyli 18 lat i chcą przejść procedurę z własnej inicjatywy. Obowiązek dotyczy również osób do 60. roku życia, jeśli nie mają jeszcze określonej kategorii zdolności.

Sama kwalifikacja wojskowa nie przypomina ani egzaminu, ani poboru znanego z opowieści sprzed lat. To raczej uporządkowany proces administracyjno-medyczny, który ma dać pełny obraz zdrowia i możliwości danej osoby. Na miejscu komisja sprawdza tożsamość, ale także przeprowadza badania lekarskie i psychologiczne. Na tej podstawie ustalana jest kategoria zdolności do służby wojskowej. Każdy, kto przejdzie kwalifikację, otrzymuje stopień szeregowego.

Członkowie komisji przekazują także praktyczne informacje o różnych formach służby wojskowej i możliwościach, jakie oferuje wojsko. Dla wielu młodych ludzi to pierwsze bezpośrednie spotkanie z tym tematem i okazja do tego, by zadać pytania bez pośpiechu i stresu.

Komisja będzie pracować od 9 lutego do 27 marca 2026 roku w godzinach od 7 do 13.30 w Olsztyńskim Parku Naukowo-Technologicznym, w budynku B1.



Prevc zdeklasował konkurencję w dwudniowym konkursie indywidualnym i w sobotę zdobył złoty medal. Słoweńcy byli uznawani za faworytów niedzielnego konkursu drużynowego, w którym oprócz Prevca startowali też Anze Lanisek, Timi Zajc i Rok Oblak.

Jednak tuż przed skokiem Mariusa Lindvika doszło do niecodziennej sytuacji, bo gdy Norweg siedział na belce startowej, nagle zgóry zjechały narty. Jedna z nich przejechała cały próg i dotarła na dół zeskoku. Okazało się, że sprzęt należał do Prevca, który zdaniem FIS nie zabezpieczył odpowiednio nart. Uznano, że incydent był winą zawodnika i nie pozwolono mu wystartować.

W efekcie Słoweńcy zajęli ósme miejsce w pierwszej serii, bo oddali tylko trzy (zamiast czterech) skoki. W drugiej serii awansowali

na szóstą pozycję. Triumfowali Japończycy przed Austriakami i Norwegami.

Prezes Słoweńskiego Związku Narciarskiego Uros Zupan uważa, że jego drużyna znalazłaby się na podium w Oberstdorfie, gdyby Prevcowi pozwolono wykonać oba skoki. - To były mistrzostwa świata, atakie decyzje niosą ze sobą poważne konsekwencje. Ich wyniki są ważne dla finansowania sportowców. Wsparcie niektórych sponsorów zależy od wyników zawodników - powiedział Zupan dzień przed wysłaniem skargi do Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

Prezes związku jest pewien, że Prevc nie ponosi winy za ten incydent. - Z naszego punktu widzenia istnieje tylko jedna wersja wydarzeń, ta opowiedziana przez polskiego przedskoczka (Wiktora Fickowskiego - PAP). Wolontariusz na szczycie rozbiegu przypad-

CZY SŁOWEŃCY ZOSTALI SKRZYWDZENI?

SKOKI NARCIARSKIE Słoweński Związek Narciarski złożył skargę po niedopuszczeniu Domena Prevca do pierwszej serii drużynowego konkursu mistrzostw świata w lotach w Oberstdorfie. Słoweńcy oddali tylko siedem skoków i stracili szansę na medal.



Domen Prevc

Fot. PAP/Grzegorz Mornat

kowo uderzył w narty Domena, powodując ich zsuniecie się w dół. Domen zostawił

narty przed kabiną, w której wykonywano pomiary kombinizonu. Powinien tam być

stojak na narty albo wolontariusz, który przytrzymałby narty - przekonywał.

Zupan nie może zrozumieć, dlaczego sędziowie nie pozwolili wystąpić Prevcowi, skoro pod koniec pierwszej serii ekipie udało się dostarczyć mu nową parę nart na szczyt skoczni. - Zgodnie z przepisami w sytuacjach, na które skoczek nie ma wpływu, musi mieć możliwość skakania poza wyznaczonym czasem. Gdyby wystartował, to znalazłbyśmy wynik, a sędziowie mogliby później ocenić, czy był winny, czy nie. Doszło do niesprawiedliwości. Oczywiście wyniki pozostaną bez

zmian, ale nie chcemy, żeby coś takiego powtórzyło się w przyszłości - podkreślił Zupan.

Prevc w tym sezonie jest w życiowej formie i po 10 latach powtórzył osiągnięcia swojego starszego brata - Petera. Wygrał Turniej Czterech Skoczni, triumfował w mistrzostwach świata w lotach i wyraźnie prowadzi w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata.

W najbliższy weekend odbędą się konkursy Pucharu Świata w niemieckim Willingen - ostatnie przed igrzyskami olimpijskimi we Włoszech, które rozpoczną się 6 lutego.

REKLAMA

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY

citi handlowy

Wojewódzki
Urząd Pracy
w OlsztynieD.DOM BUDUJEMY
DLA CIEBIE.VORZA
GYM

PATRONI HONOROWI

Ministerstwo
Sportu i TurystykiWOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI
Radosław KrólMARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
Marcin KuchcińskiSTAROSTA
OLSZTYŃSKI
Andrzej AbakoPATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Robert SzewczykPREZIDENT
MIASTA ELKU
Tomasz AndrukiewiczJM REKTOR UNIWERSYTETU
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE
Jerzy A. Przyborowski

ORGANIZATORZY

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKIBIZNES
WARMII I MAZURPLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

CAŁE PODIUM DLA WARMII I MAZUR

BOJERY Podczas międzynarodowych mistrzostw Polski klasy DN całe podium zajęli bojerowcy z Warmii i Mazur! Bezkonkurencyjny był Michał Burczyński (AZS UWM Olsztyn), który wyprzedził Roberta Graczyka i Łukasza Zakrzewskiego (oba MKŻ Mikołajki).

Na jeziorze Jamno koło Mielna rywalizowało 38 zawodników z czterech krajów. W latach poprzednich pogoda bojerowców nie rozpieszczała, ale za to obecna zima pozwoliła na przeprowadzenie już kilku imprez. Niestety, o ile lodu nie brakuje, o tyle bardzo często jest pokryty grubą warstwą śniegu, który w bojerach nie jest mile widziany.

Organizatorzy międzynarodowych mistrzostw Polski musieli się nieco natrudzić, żeby znaleźć odpowiedni lód do bojerowego latania. Po weryfikacji kilku akwenów, ostatecznie najlepszą tafelę znaleziono na jeziorze Jamno. Gładki lód o grubości około 18 cm bez pokrywy śnieżnej umożliwił przeprowadzenie kompletu 10 wyścigów na trasie o długości 1600 m.

Rywalizację zdominował Michał Burczyński (AZS UWM Olsztyn), który wygrał trzy wyścigi i aż cztery razy minął linię mety jako drugi. W efekcie zdobywca srebrnego medalu - Robert Graczyk (MKŻ Mikołajki) - stracił do zwycięzcy aż 17 punktów. Na najniższym stopniu podium stanął inny przedstawiciel klubu z Mikołajek, Łukasz Zakrzewski, którego dzielił tylko jeden punkt od klubowego kolegi.

- TO BYŁY DLA MNIE PIERWSZE TAK INTENSYWNE REGATY W SEZONIE - PRZYNAŁ MICHAŁ BURCZYŃSKI. - W PRZESZŁOŚCI FORMUŁA MISTRZOSTW POLSKI ZAKŁADAŁA ROZEGRANIE MAKSYMALNIE SIĘDMIU WYŚCIGÓW, ALE OD KILKU LAT MOŻE BYĆ ICH NAWET DZIESIĘĆ, WIĘC MUSZĘ PRZYZNAĆ, ŻE RYWALIZOWANIE W PIĘCIU WYŚCIGACH KAŻDEGO DNIA JEST BARDZO WYMAGAJĄCE I WYCZERPUJĄCE.



Na jeziorze Jamno koło Mielna rywalizowało 38 zawodników z czterech krajów



Wśród kobiet triumfowała Laura Banach (MKŻ Mikołajki)



Mistrzostwa zdominował Michał Burczyński (AZS UWM Olsztyn), który wygrał trzy wyścigi

Jednak czuję ogromną satysfakcję z kolejnego sukcesu oraz radość ze ścigania po gładkim i czystym lodzie. Cieszę się, że na przestrzeni całej imprezy nie popełniłem zbyt wielu błędów. Końcowe wyniki pokazały, że kluczem do zwycięstwa było równe latanie, ponieważ było kilku zawodników, którzy wygrali po trzy wyścigi. Czasem dojeżdżałem do górnego znaku w okolicach miejsc 4-6., ale później odrabiałem tarty i na mecie meldowałem się już na lepszych pozycjach - podsumowuje swój występ zwycięzca regaty. Z kolei mistrzynią Polski została Laura Banach (MKŻ Mikołajki), a za nią

uplasowały się Weronika Martynowska (YKP Warszawa) oraz jej klubowa koleżanka Maria Oleksy. Wśród 38 uczestników regaty byli również przedstawiciele z Holandii, Szwecji oraz Niemiec. Najlepiej z obcokrajowców poradził sobie na polskiej ziemi Szwed Gustav Linden, który uplasował się na czwartym miejscu w klasyfikacji generalnej. - Pomimo że nie było słońca, to panowały rewelacyjne warunki do ścigania - ocenił startujący w regatach Jerzy Henke (MKŻ Mikołajki), były komandor Floty Polskiej DN. - Mielśmy do dyspozycji piękny i gładki lód, a do tego wiatr wiejący

w okolicach 5-6 m/s. Ponadto organizatorzy zadbał nawet o ciepły obiad na lodzie, co było bardzo miłą niespodzianką. Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty, uważam tę imprezę za bardzo udane mistrzostwa Polski. Smuci mnie tylko słabsza frekwencja w porównaniu do tej, jaka bywała w przeszłości. Ale słabsze zimy bez dobrych warunków do latania wkrąju nie pozwoliły zachęcić, a następnie wyszkolić większej liczby młodych zawodników, których ciągnęłoby do rywalizacji na lodzie - zakończył Jerzy Henke. Warunki w Polsce są na razie na tyle dobre, że za

niespełna miesiąc zaplanowane są w naszym kraju mistrzostwa świata i Europy. Jeśli pogoda na to pozwoli i znajdzie się odpowiedni lód bez grubej pokrywy śnieżnej, to odbędą się one od 14 do 21 lutego.

CZOŁÓWKA MMP

1. Michał Burczyński (AZS UWM Olsztyn) - 18 pkt
2. Robert Graczyk (MKŻ Mikołajki) - 35
3. Łukasz Zakrzewski (MKŻ Mikołajki) - 36
4. Gustav Linden (Szwecja) - 42
5. Tomasz Zakrzewski (MKŻ Mikołajki) - 44
6. Dariusz Kardaś (AZS UWM Olsztyn) - 55
7. Maciej Żarnowski (Nawigo Sopot) - 63
8. Rafał Sielicki (Sopocki Klub Żeglarski) - 65
9. Adam Szczęsny (OKŻ Olsztyn) - 79
10. Jarosław Radzki (OKŻ Olsztyn) - 93

>>> Jak już informowaliśmy, aż sześć medali zdobyli polscy bojerowcy w mistrzostwach świata i Europy juniorów w klasie DN oraz Ice-Optimist na Jeziorze Żnińskim Dużym. Mateusz Gigielewicz wywalczył złoty ME i srebrny MŚ, Antonina Dziekańska - dwa srebrne i Jakub Kamiński - dwa brązowe.

Do dyspozycji zawodników był czysty i gładki lód o grubości około 18-20 cm. Młodzi adepci żeglarskiego rzemiosła na lodzie zaczęli ściganie od rywalizacji w mistrzostwach świata.

W klasie DN od początku imprezy w czołówce kończyli wyścigi Mateusz Gigielewicz i Jakub Kamiński (oba Giżycka Grupa Regatowa). Pierwszy z nich miał szczególnie udaną końcówkę zawodów, kiedy w trzech ostatnich wyścigach raz zajął miejsce trzecie oraz dwukrotnie pierwsze. Dzięki temu wywalczył tytuł wicemistrza świata. Zwyciężył Tom Hogard ze Szwecji, do którego Polak stracił dziewięć punktów.

WYNIKI

>>> MŚ - klasa DN:

1. Tom Hogard (Szwecja) - 9 pkt; 2. Mateusz Gigielewicz (Giżycka Grupa Regatowa) - 18; 3. Jakub Kamiński (Giżycka Grupa Regatowa) - 21.

>>> MŚ - Ice-Optimist:

1. Eva Maegi (Estonia) - 6 pkt; 2. Antonina Dziekańska (Giżycka Grupa Regatowa) - 14; 3. Uku Melnits (Estonia) - 14,1

>>> ME - DN: 1. Mateusz Gigielewicz - 9 pkt;

2. Karl Ader (Estonia) - 16; 3. Jakub Kamiński - 18

>>> ME - Ice-Optimist:

1. Eva Maegi - 6 pkt; 2. Antonina Dziekańska - 8; 3. Uku Melnits - 13



LEWANDOWSKI WRÓCI GOŁY I... WESOŁY

LEKKA ATLETYKA\\\\ Bardzo się cieszę, że byłem częścią ekipy, która tworzyła potęgę polskiej lekkoatletyki – powiedział Marcin Lewandowski, który w biegach na 800 m i 1500 m zdobywał medale mistrzostw świata i Europy. Zakończył karierę w 2022 roku.

Lewandowski należał do europejskiej, a nawet światowej czołówki biegaczy średniodystansowych. Jego pierwszym wielkim sukcesem był złoty medal mistrzostw Europy w Barcelonie w 2010 roku. Łącznie ma w dorobku osiem krążków ME w hali i na stadionie. W 2018 roku podczas halowych MŚ w Birmingham był drugi, a rok później sięgnął po brąz MŚ na stadionie w Dausze. Podobne sukcesy w tym okresie odnosił też inny polski średniodystansowiec, Adam Kszczot.

- Bardzo się cieszę, że byłem częścią ekipy, która tworzyła potęgę polskiej lekkoatletyki. Być może nie jestem do końca obiektywny. Myślę, że dlatego nie byłbym dobrym trenerem, bo wszystko porównywałbym do siebie i swoich sukcesów – przyznał Marcin Lewandowski.

DO LEWANDOWSKIEGO NALEŻĄ REKORDY POLSKI NA DYSTANSACH 1000 M - 1.14,30, 1500 M - 3.30,42, 1 MILE - 3.49,11 I 2000 M - 4.57,09. JEST TEŻ POSIADACZEM NAJLEPSZYCH KRAJOWYCH WYNIKÓW W HALI NA 1000 M - 2.17,67 I 1500 M - 3.35,71.

Jeszcze w 2021 roku polscy lekkoatleci zigrzysk w Tokio przywieźli dziewięć medali, w tym cztery złote. Jednak z każdym sezonem dorobek biało-czerwonych był

skromniejszy. W ubiegłorocznych MŚ w Tokio jedyny medal - srebrny wskoku wzwyż - zdobyła Maria Żodzicka. Zawodniczka pochodząca z Białorusi uratowała honor reprezentacji. Polska lekkoatletyka znalazła się w kryzysie.

- Trzeba być „geniuszem”, żeby tego nie zauważyć, skoro z ostatnich mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich przywozimy po jednym medalu. Nie jest najlepiej. Za moich czasów bywało niezauważone, gdy zająłem drugie lub trzecie miejsce. Moje medale ginęły wśród licznych sukcesów pozostałych Polaków. W tym momencie, zdobywając medal, stajesz się bohaterem narodowym. To oczymś świadczy - zauważył Lewandowski. - Z drugiej strony to normalne wsparcie. Zawsze po latach sukcesów musi nadejść słabszy moment. Po prostu przyszedł gorszy czas dla polskiego sportu i lekkiej atletyki. Trzeba cierpliwie poczekać aż pojawią się młodzi zawodnicy. Kiedyś znowu przyjdzie nasz czas - kontynuował.

OBCENIE WYRÓŻNIAJĄCYMI SIĘ POLSKIMI LEKKOATLETAMI SĄ M.IN. BIEGAJĄCY NA 400 M MAKSYMILIAN SZWED I NATALIA BUKOWIECKA ORAZ PŁOTKARZE JAKUB SZYMAŃSKI I PIA SKRZYSZOWSKA. WSKHODZĄCĄ GWIAZDĄ JEST NATOMIAST



2019 rok: Marcin Lewandowski podczas toruńskiego mitingu Copernicus Cup

19-LETNI HUBERT TROŚCIANKA - MISTRZ EUROPY JUNIORÓW W DZIESIĘCIOBOJU.

- Czekamy cierpliwie na kolejne sukcesy, bo talentów mamy mnóstwo. Widać to po sukcesach w imprezach juniorskich i młodzieżowych. Niestety, potem ci zawodnicy znikają. Pociąg nam odjechał i potrzebujemy trochę czasu na odbudowę. Trzeba wspierać polski sport i lekkoatletykę. Jeśli będę miał możliwość przełożenia swojej wiedzy i doświadczenia, to oczywiście służę pomocą. Trzymam kciuki za naszych młodych sportowców, którzy są ambitni. Skoro mogą Niemcy, Francuzi i Anglicy, to czemu nie Polacy? Oczywiście, że możemy - podkreślił Lewandowski.

Po 12 latach Polska będzie gospodarzem halowych mistrzostw świata. W 2014 roku impreza tej rangi

odbyła się w Ergo Arenie w Sopocie, a w dniach 20-22 marca ugości ją Arena Toruń.

- To może być impulsem dla polskiej lekkoatletyki. Pamiętam swoje przygotowania do HMS w Sopocie. Wcześniej nie traktowałem tych zawodów priorytetowo, natomiast podszedłem do tego całkiem inaczej, gdy byłem w Polsce. Mocniej się skupiłem i ciężiej trenowałem, żeby pokazać się z jak najlepszej strony przy swoich kibicach. Myślę, że nie tylko ja, ale wielu polskich sportowców tak postąpiło - oświadczył były biegacz.

W 2012 roku podczas igrzysk olimpijskich w Londynie Kenijczyk David Rudisha ustanowił rekord świata w biegu na 800 m - 1.40,91. Przez długi czas ten wynik wydawał się nieosiągalny, jednak w ostatnich latach zbliżyli się do niego Kenijczyk Emmanuel Wanyonyi, Marco Arop

z Kanady czy Algierczyk Djamel Sedjati.

- Nie dziwi mnie to. Widzę, co działo się przez ostatnie pięć lat w światowej lekkoatletyce. Jeszcze pod koniec mojej kariery pojawiły się nowe buty z wkładkami karbonowymi. Doszły też inne rzeczy, które ułatwiają szybsze bieganie. Zawodnicy i trenerzy mają całkowicie inną świadomość. Dbają o dietę i suplementację. Zmienił się też trening. Wszystko poszło do przodu i moim zdaniem olbrzymim błędem jest porównywanie obecnych wyników do tego, co się działo w przeszłości. To byłoby krzywdzące. Nadeszła całkowicie inna era biegania - tłumaczył Lewandowski.

KILKU BYŁYCH POLSKICH BIEGACZY ŚREDNIODYSTANSOWYCH, W TYM ADAM KSZCZOT I JOANNA JÓŻWIK,

PO ZAKOŃCZENIU KARIERY JAKO AMATORZY STARTOWALI W MARATONACH. JEDNAK LEWANDOWSKI NIE MA TAKICH ZAMIARÓW.

- Kompletnie mnie to nie kręci i nie sprawia przyjemności. Nawet będąc wyczołnowcem podkreślałem, że maraton nie jest mi potrzebny do szczęścia. Może za pięć, 10 lub 15 lat poczuje krew, ale na razie nie - oznajmił.

Lewandowski jest współorganizatorem Memoriału Kamili Skolimowskiej w Chorzowie, który od kilku lat zalicza się do cyklu Diamentowej Ligi. - Czekam na ciężką pracę, ale właśnie to lubię. Przez lata udowodniliśmy, że jesteśmy najlepszym mityngiem na świecie. Nie zamierzamy odpuścić i stracić tego miana - zadeklarował.

38-letni Lewandowski jest żołnierzem i należał do Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego. 31 stycznia przejdzie na wojskową emeryturę i rozpocznie nowy etap w życiu. - Każdemu życzę takiej emerytury. Chcę spełniać swoje marzenia razem z najbliższymi i po prostu cieszyć się życiem. Zamierzam zwiedzać świat. Wkrótce polecimy do Miami i na Karaiby. To było moje marzenie. To nie jest tak, że mam mnóstwo pieniędzy, bo byłem lekkoatletą, a nie piłkarzem. Mieliśmy całkiem inne zarobki. Dlatego żartobliwie mówię, że wrócę goły, ale wesoły - zakończył. **MACIEJ GACH/PAP**

SPRINTEM

TENIS\\\\ Lider światowego rankingu Hiszpan Carlos Alcaraz pokonał roztawionego z numerem 6. Australijczyka Alexa de Minaura 7:5, 6:2, 6:1 w ćwierćfinale Australian Open. W półfinale wielkoszlemowego turnieju w Melbourne zmierzy się z Niemcem

Aleksandrem Zverevem. Wśród kobiet Elina Switolina potrzebowała zaledwie 59 minut, aby awansować do półfinału. Rozstawiona z numerem 12. ukraińska tenisistka pokonała Amerykankę Coco Gauff (nr 3.) 6:1, 6:2. W półfinale zagra z liderką

rankingu Białorusinką Aryną Sabalenką. Gauff jest mistrzynią US Open 2023 i French Open 2025. W Melbourne jej najlepszym wynikiem pozostaje półfinał z 2024 roku. 21-letnia Amerykanka rozegrała bardzo słabe spotkanie. W pierwszym secie

popętniła aż pięć podwójnych błędów serwisowych. W całym meczu natomiast zanotowała tylko trzy zagrańia wygrywające, przy aż 26 niewymuszonych błędach. Ukrainka miała cztery asy, 12 „winnerów” i 16 niewymuszonych błędów.

Mecz rozgrywano pod dachem, bo zgodnie z zapowiedziami wtorek był w Melbourne niezwykle gorący - temperatura wyraźnie przekroczyła 40 stopni Celsjusza. Switolina pierwszy raz zagrała w półfinale AO.

*** Wyniki, kobiety:** Aryna Sabalenka (Białoruś, 1) - Iva Jovic (USA, 29) 6:3, 6:0; Elina Switolina (Ukraina, 12) - Coco Gauff (USA, 3) 6:1, 6:2; mężczyźni: Alexander Zverev (Niemcy, 3) - Learner Tien (USA, 25.) 6:3, 6:7 (5-7), 6:1, 7:6 (7-3).

BOLESNE SKUTKI UPADKU Z KONIA

JEŹDZIECTWO Na początku roku Lena Maruszak, studentka trzeciego roku prawa na UWM, zdobyła brązowy medal akademickich mistrzostw Polski w kategorii profi. Niestety, potem odezwała się stara kontuzja, która zabrała jej kilka cennych miesięcy.

Po sukcesie w akademickich mistrzostwach Polski reprezentantka AZS UWM Olsztyn w maju pierwszy raz w karierze wygrała Grand Prix w Biskupcu Pomorskim, poza tym w kilku innych zawodach GP zajmowała czołowe miejsca (Warka, Krajkowo). - Zapowiadało się dobrze, więc miałam w planach wywalczenie po raz pierwszy kwalifikacji do seniorskich mistrzostwach Europy - wyjaśnia Lena. - Niestety, odezwała się stara kontuzja, która zabrała mi kilka miesięcy. Dwa lata temu złamałam rękę, którą potem miałam śrubowaną. Od tego czasu dzięki pomocy fizjoterapeuty

jakoś egzystowałam i startowałam, ale okazało się, że kość ostatecznie do końca się nie zrosła. Ona od środka po prostu gnęła, dlatego podczas zawodów nie mogłam obejść się bez środków przeciwbólowych i okładów z woreczków wypełnionych... mrożonym groszkiem. Trzy dni przed wyjazdem na mistrzostwa Polski dowiedziałam się, że konieczna jest operacja, bo w przeciwnym wypadku może się to skończyć nawet amputacją ręki.

Do tej pory Lena startowała w kategorii młodych jeźdźców, była nawet wka-drze Polski, ale po skończeniu 22 lat stała się już seniorką, stąd marzenie



Lena Maruszak – brązowa medalistka akademickich mistrzostw Polski

o zdobyciu kwalifikacji na ME seniorów. Niestety, operacja i późniejsza rehabilitacja oczywiście uniemożliwiły realizację tego planu. - Zmiana kategorii wiekowej to olbrzymi przeskok, dlatego nie mam zbyt wygórowanych oczekiwań - przyznaje Lena Maruszak. - Mimo to byłam na kilku zawodach międzynarodowych, co było elementem przygotowań do mistrzostw Europy. Poza tym na moim podstawowym koniu zaliczyłam debiut w konkursie 155 (chodzi o wysokość przeszkód w centymetrach - red.). Dzięki temu zdobywałam cenne punkty do rankingu, ale potem przez tę kontuzję się rozsyłam.

Po powrocie miałam bardzo dobre zawody w Kraj-kowie, ale w kolejnych razem z koniem zaliczyliśmy groźnie wyglądający upadek. Wspólnie z trenerem uznaliśmy, że koniowi należy się odpoczynek, dlatego ciężko mi teraz planować sezon. Na pewno chciałabym pojechać na halowe mistrzostwa Polski, a jeśli chodzi o mistrzostwa Europy, to muszę poczekać na powrót mojego podstawowego konia - kończy Lena Maruszak.

Oczywiście jej koń ma imię - na co dzień jest Bobasem albo Żelusiem, ale oficjalnie nazywa się, uwaga, Jetoulon Van De Rietvenne!

DRYH

REKLAMA

BAL SPORTU I BIZNESU

2026

IZABELA TROJANOWSKA

gwiazda wieczoru

31 stycznia 2026

Hotel Omega, Olsztyn, ul. Sielska 4A

ZAREZERWUJ MIEJSCE

TEL. 885 998 201



PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

Plebiscyt medyczny
HIPOKRATES



FOT. GETTY IMAGES

REKLAMA

Q404516482A

PATRONAT PREZESA
NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA



PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU



PARTNER PLEBISCYTU



PATRON PLEBISCYTU



AKCJA OGÓLNOPOLSKA PLEBISCYT MEDYCZNY HIPOKRATES

Wspaniały finał na Zamku Królewskim



Pamiętkowe zdjęcie laureatów ogólnopolskiej, tegorocznej edycji akcji Hipokrates, którzy zajęli pierwsze miejsca w swoich kategoriach w skali całej Polski. Nagrodzeni mówili o tym, jak są wzruszeni i wdzięczni za wyróżnienia, które stanowią ukoronowanie ich oddanej pracy na rzecz pacjentów na terenie całego kraju

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Laureaci Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES 2024 odebrali prestiżowe statuetki podczas uroczystej gali w Zamku Królewskim w Warszawie.

Nasi Czytelnicy oraz Internauci wybrali najlepszych lekarzy i przedstawicieli ochrony zdrowia. W sobotę, 7 grudnia 2024 roku, w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczysta gala podsumowująca jeden z największych plebiscytów medycznych w Polsce - akcji HIPOKRATES.

Jego głównym celem jest docenienie i nagrodzenie pracowników służby zdrowia, cieszących się największym uznaniem wśród pacjentów. Z tej okazji w pięknych zamkowych wnętrzach zgromadziła się sama śmietanka najwybitniejszych lekarzy, farmaceutów i specjalistów z wielu dziedzin z całej Polski.

Ich droga do wielkiego finału rozpoczęła się w połowie września. Najpierw zwyciężyli na szczeblach powiatowym i wojewódzkim. Następnie z każdej z 22 kategorii zostało wybranych trzech laureatów, którzy stanęli na podium. Wyłoniono także najlepszy szpital i przychodnię roku 2024.

Plebiscyt odbywał się pod patronatem Narodowego Funduszu Zdrowia, a jego głów-

nym partnerem był Synoptis Pharma Sp. z o.o., właściciel marki APTEO. Partnerem kategorii Diagnosta Laboratoryjny/Technik Analityki Medycznej Roku była Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych. Patronem medialnym plebiscytu był ogólnopolski serwis internetowy Strona Zdrowia.

- Witam państwa bardzo serdecznie w tych pięknych wnętrzach Zamku Królewskiego. Nieprzypadkowo wybraliśmy to miejsce na naszą galę, dlatego, że to szczególne spotkanie, podczas którego chcemy docenić szczególnych ludzi ze szczególnej części naszego społeczeństwa. To jak ważna jest Państwa praca i Państwa zaangażowanie zostało wyrażone w głosach, które na rzecz Państwa zostały oddane w naszym plebiscycie. Hipokrates to tak naprawdę plebiscyt popularności, ale popularność jest związana z tym, jak Państwo jesteście zaangażowani w swoją pracę - powitał zgromadzonych gości Zenon Nowak, prezes zarządu Polska Press Grupy.

Plebiscyt Medyczny HIPOKRATES 2024.

Oto lista ogólnopolskich zwycięzców

HIPOKRATES to jeden z najstarszych plebiscytów w Polsce, który organizowany jest przez dzienniki regionalne Polska Press Grupy. Niektóre regiony prowadzą tę akcję co roku od ponad 20 lat!

Oto lista zwycięzców tegorocznego ogólnopolskiego finału w skali Polski:

● Lekarzem Rodinnym i Podstawowej Opieki Zdrowotnej Roku 2024 Polski został pan Piotr Burgiel z Przychodni Lekarskiej „Amelia” w Bobolicach (woj. zachodniopomorskie).

● Lekarzem Pediatrią Roku 2024 Polski została pani Agnieszka Bartnik ze Specjalistycznego Gabinetu Pediatrycznego w Nowych Tłokach (woj. wielkopolskie).

● Pierwsze miejsce i tytuł Stomatologa Roku 2024 Polski trafił do pana Piotra Patera z PaterMed Stomatologia, Medycyna Estetyczna i Laseroterapia w Gorzowie Wielkopolskim (woj. lubuskie).

● Pielęgniarem Roku 2024 Polski został pan Patryk Chruśliński z Hospicjum Łódzkiego (woj. łódzkie).

● Położną Roku 2024 Polski została pani Urszula Borowska z Przychodni Lekarskiej Amelia w Szczecinku (woj. zachodniopomorskie).

● Ginekologiem Roku 2024 została pani Małgorzata Soroka z Centrum Zdrowia Kobieci w Płocku (woj. mazowieckie).

● Laryngologiem Roku 2024 Polski została pani Karolina Dorobisz z Kliniki Dorobisz we Wrocławiu (woj. dolnośląskie).

● Dermatologiem Roku 2024 Polski została pani Agnieszka Nowakowska z No-

vaDerm Clinic w Grójcu (woj. mazowieckie).

● Okulistą Roku 2024 Polski została pani Barbara Szalewska-Czubačka z Okulistyki S.C. w Lublinie (woj. lubelskie).

● Chirurgiem Roku 2024 Polski został pan Adam Mol ze Szpitala Pediatrycznego w Bielsko-Białej (woj. śląskie).

● Neurologiem Roku 2024 Polski została pani Joanna Dębrowska-Wójcik ze Specjalistycznej Praktyki Neurologicznej w Białymstoku (woj. podlaskie).

● Kardiologiem Roku 2024 Polski został pan Szymon Jagodziński z Centrum Zdrowia Mazowska Zachodniego z Żyrardowa (woj. mazowieckie).

● Urologiem/Nefrologiem Roku 2024 Polski został pan Jacek Chelchowski z HOLIMED w Opolu (woj. opolskie).

● Ortopedą Roku 2024 Polski został pan Amadeusz Skiba z 5 Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką SPZOZ w Krakowie (woj. małopolskie).

● Ortodontą Roku 2024 została pani Joanna Pasak z Centrum Dentamed w Warszawie (woj. mazowieckie).

● Menedżerem Placówki Medycznej Roku 2024 została pani Edyta Słota z Nefrolux w Siemianowicach Śląskich (woj. śląskie).

● Radiologiem/Technikiem Elektrodziagnostyki Roku 2024 Polski została pani Karolina Bień z Severux Centrum

Medyczne w Chorzowie (woj. śląskie).

● Fizjoterapeutą Roku 2024 Polski został pan Andrzej Likus z RehaPoint w Krakowie (woj. małopolskie).

● Ratownikiem Medycznym Roku 2024 Polski został pan Paweł Chmielewski z Pogotowia Ratunkowego - SPZOZ MSWiA w Lublinie (woj. lubelskie).

● Farmaceutą /Technikiem Farmaceutycznym 2024 Roku Polski został pan Michał Fik z Apteki Fantazja w Krakowie (woj. małopolskie).

● Tytuł Przychodni Roku 2024 Polski trafił do Przychodni Silesiana w Bytomiu (woj. śląskie).

● Szpitalem Roku 2024 Polski został SPZOZ w Działdowie (woj. warmińsko-mazurskie).

Podczas ceremonii nie zabrakło poruszających chwil

Laureaci nie kryli swojego wzruszenia. Słowa płynęły prosto z serca. Odbierający wyróżnienia dziękowali swoim pacjentom, rodzinie oraz współpracownikom.

- Jest mi niezmiernie miło, że mogę być tutaj obecna. Z tego miejsca chciałabym serdecznie podziękować przede wszystkim mojej rodzinie, szczególnie moim rodzicom, najbliższym, współpracownikom oraz przede wszystkim pacjentom, bo bez nich nas by tutaj dzisiaj nie było - mówiła Agnieszka No-

wakowska, Dermatolog Roku 2024 Polski.

Z kolei Adam Mol, Chirurg Roku 2024 Polski, ratujący na co dzień życie małym pacjentom, odbierając nagrodę, odczytał fragment pisma od rodziców, którzy na niego głosowali: „Jesteśmy dożywotnie wdzięczni za wszystko, co pan zrobił dla nas, naszych dzieci. Zawsze będziemy patrzeć na pana i na pana pracę, dziękujemy - wdzięczni rodzice”. - W tym zdaniu kryje się esencja całej mojej pracy naukowej. Nie ma lepszego feelingu, jak oglądanie po operacji szczęśliwych rodziców i ich wiary, że dziecko będzie mogło funkcjonować normalnie i żyć szczęśliwie - komentował uhonorowany lekarz.

Pediatra Roku 2024 Polski - Agnieszka Bartnik ze Specjalistycznego Gabinetu Pediatrycznego w Nowych Tłokach - nagrodę dedykowała swojemu tacie. - (...) Najbardziej chciałabym podziękować mojemu tacie, wspaniałemu lekarzowi i mentorowi, który niestety, nie doczekał tej chwili. To dla ciebie, tato. Dziękuję - mówiła, oddając hołd swojemu rodzicowi.

Podczas uroczystej gali wręczono także nagrody w konkursie dla Farmaceutów i Techników Farmacji pod nazwą „Recepta na dobro”. Główną nagrodę zdobyła pani Dorota Strumiłło-Górecka z Apteki Pogodnej w Toruniu.

Wspaniała gala dla wspaniałych laureatów



Za nami uroczysta gala podsumowująca jeden z największych plebiscytów medycznych w Polsce – HIPOKRATES. Z tej okazji w pięknych zamkowych wnętrzach zgromadziła się sama śmietanka najwybitniejszych lekarzy, farmaceutów i specjalistów z całej Polski, którzy zostali docenieni w 22 kategoriach

Nowy lek przeciwbólowy na językach całej Polski!

PARAMIG Fast

Działa
szybciej niż tabletki*

Nie wymaga popijania

W ofercie dostępny jest także
PARAMIG Fast Junior

Produkty lecznicze wydawane
bez przepisu lekarza



PARAMIG Fast, 500mg, granulat w saszetce. Jedna saszetka zawiera 500 mg paracetamolu (*Paracetamol*). **Wskazania do stosowania:** Produkt leczniczy Paramig Fast stosuje się w objawowym leczeniu łagodnego do umiarkowanego bólu oraz gorączki. **Podmiot odpowiedzialny:** Synoptis Pharma Sp. z o.o. ul. Krakowiaków 65, 02-255 Warszawa. **Charakterystyka Produktu Leczniczego PARAMIG Fast 22.12.2023**



PARAMIG Fast Junior, 250mg, granulat w saszetce. Jedna saszetka zawiera 250 mg paracetamolu (*Paracetamol*). **Wskazania do stosowania:** Produkt leczniczy Paramig Fast Junior stosuje się w objawowym leczeniu łagodnego do umiarkowanego bólu oraz gorączki. **Podmiot odpowiedzialny:** Synoptis Pharma Sp. z o.o. ul. Krakowiaków 65, 02-255 Warszawa. **Charakterystyka Produktu Leczniczego PARAMIG Fast 22.12.2023**

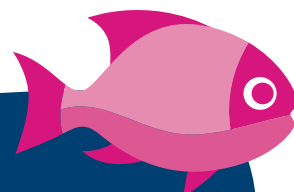
* Claude Dubray, Philippe Maincent & Jean Yves Milon (2021): From the pharmaceutical to the clinical: the case for effervescent paracetamol in pain management. A narrative review, Current Medical Research and Opinion, DOI: 10.1080/03007995.2021.1902297, Charakterystyka Produktu Leczniczego PARAMIG Fast 22.12.2023.

To jest lek. Dla bezpieczeństwa stosuj go zgodnie z ulotką dołączoną do opakowania. Nie przekraczaj maksymalnej dawki leku. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą.

APTEO[®]

**Zatkany
nosek
nie daje
spać?**

**mi to
rybka**



**Woda morską od Apteo.
Ta z rybkami.**

WYRÓB
MEDYCZNY

CE 1434



A/08/2024/31

Gofarm Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Górników 21/26,
30-819 Kraków

Woda morską przeznaczona jest do codziennej higieny i utrzymania prawidłowych funkcji nosa i zatok zarówno u niemowląt i dzieci, jak i osób dorosłych.

DYSTRYBUTOR I PODMIOT PROWADZĄCY REKLAMĘ:
Synoptis Pharma Sp. z o.o., ul. Krakowiaków 65,
02-255 Warszawa, www.synoptispharma.pl

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

LEKARZ RODZINNY/POZ ROKU MIEJSCE I**Izabela Gajewska**

- Jestem osobą, która kocha innych ludzi i uwielbia logikę. Gdy więc mogę połączyć wiedzę oniesamowitych procesach, które dzieją się w naszych ciałach i chęć obcowania z drugim człowiekiem, dzielenia się z nim swoimi zasobami i niesieniem ulgi - czuję się spełniona - opowiada Izabela Gajewska (New Line Clinics, Olsztyn). W spokojnej ocenie sytuacji oraz w podejmowaniu decyzji z korzyścią dla pacjenta pomaga Jej pokora. Duża wiedza i ogromne doświadczenie nie wyklucza dopytywania lub konsultowania diagnoz. - Dzięki temu i ja i Pacjent czujemy się bezpieczniej - dodaje laureatka. Największą satysfakcją jest dla Niej fakt, że przyczynia się do zmiany czyjegoś życia. Duże znaczenie mają dla Niej relacje międzyludzkie. Zna swoich



pacjentów, słucha ich i stara się zrozumieć. To pozwala pani Izabeli lepiej ocenić sytuację podopiecznego, a w efekcie dobrać odpowiednią ścieżkę leczenia.

MIEJSCE II**Sonia Nawrot-Gac**

Choć decyzja o związaniu się z medycyną nie była dla Niej oczywista, to dziś uważa, że dokonała dobrego wyboru, nie zamieniłaby swojej pracy na żadną inną. Sonia Nawrot-Gac (Ośrodek Zdrowia Rodzina, Iława) uważa, że receptą na radzenie sobie z presją jest samodoskonalenie: - Trzeba się ciągle uczyć i być nabieżąco z nowymi lekami, procedurami i zaleceniami. Czym jest dla Niej sukces? - Sukcesem jest zawsze radość chorego, któremu pomogłam, wyzdrowiał i szczerze dziękuje za tę pomoc. Sukcesem jest polecenie mojej osoby innym Pacjentom i ich rodzinom i zaufanie jakim mnie obdarzają - odpowiada wyróżniona.

**MIEJSCE III****Ewa Masłowska-Tarasiuk**

Trzecie miejsce w kategorii Lekarz Rodzinny Roku w naszym województwie zdobyła Ewa Masłowska-Tarasiuk (Tar-Medica Tarasiuk, Szczytno). Wyróżniona lekarka jest specjalistką chorób wewnętrznych, dodatkowo, aby pogłębić swoją wiedzę, zdecydowała się także na specjalizację z medycyny rodzinnej. Wśród licznych opinii, które możemy przeczytać na forach, często pojawia się stwierdzenie, że jest ciepłą, sympatyczną osobą, a przede wszystkim, nikomu nie odmawia pomocy. Takie podejście do pacjenta zostało docenione przez Czytelników, którzy postanowili wyróżnić panią Ewę swoimi głosami.

**PEDIATRA ROKU MIEJSCE I****Szczepan Więckowski**

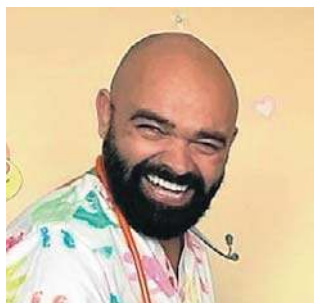
Pediatrica to wyjątkowo trudna dziedzina medycyny. Oprócz ogromnej wiedzy z zakresu wielu specjalizacji, umiejętności i rzecz jasna doświadczenia, niezbędne jest także właściwe podejście do dzieci. Łatwość nawiązywania kontaktu z najmłodszymi pacjentami oraz wzbudzania w nich poczucia zaufania to połowa sukcesu, ponieważ najmłodsi wówczas zdecydowanie łatwiej współpracując z lekarzem - a diagnozowanie i leczenie staje się nieco łatwiejsze. W naszym plebiscycie doceniamy właśnie takich specjalistów, którzy poza przygotowaniem merytorycznym, cechują się także właściwym podejściem do pacjenta, także tego najmłodszego! Nasi Czytelnicy postanowili docenić Szczepana Więckowskiego (Szpital Mrągowo im. Michała Kajki, Mrągowo) i głosami pacjentów oraz rodziców został wybrany Pediatrą Roku w naszym województwie.



gowski im. Michała Kajki, Mrągowo) i głosami pacjentów oraz rodziców został wybrany Pediatrą Roku w naszym województwie.

MIEJSCE II**Paweł Łaskowski**

Paweł Łaskowski (Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec) w tegorocznej edycji plebiscytu medycznego triumfuje podwójnie. Oprócz drugiego miejsca w kategorii Pediatra Roku, uzyskał również statuetkę Kariologa Roku. Co Go motywuje do pracy? Odpowiedź pana Pawła jest prosta: - Uśmiech na twarzy małego pacjenta i spokoju rodzica. A jakie momenty w swojej praktyce wspominaj chętniej? - Zawsze najmiłsze chwile to dowiedzieć się, że się pomogło. Natomiast z innej perspektywy, pracując z dziećmi, więc bardzo miło jest usłyszeć od małego pacjenta, że przyszedł „do tego fajnego doktora z brodą”.

**MIEJSCE III****Bogusława Kłaczko**

Zawód wybrała bardzo świadomie. Skłonił Ją do tego głód wiedzy. Jako nastolatka wypożyczała książki o tematyce związanej ze zdrowiem, już wtedy robiła notatki na tematy, które Ją interesowały. - Praca jest dla mnie spełnieniem. W moim gabinecie nie czuję się jakbym była w pracy. Jest to dla mnie przyjemność móc leczyć ludzi. - stwierdza Bogusława Kłaczko (CLAMED Bogusława Kłaczko, Kętrzyn). Największym sukcesem jak dotychczas było dla naszej wyróżnionej stworzenie gabinetu o jakim marzyła, a w tym roku również Fundacji SMALL STEPS.

**PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU MIEJSCE I****Alicja Duchna**

- Już od najmłodszych lat moim marzeniem było wykonywanie zawodu pielęgniarki i priorytetem było osiągnięcie swojego celu. Chęć niesienia pomocy innym, potrzeba wspierania innych ludzi sprawiała mi radość. Praca pielęgniarki jest oparta na stałym kontakcie z ludźmi, co sprawia radość i satysfakcję. Od zawsze cechowała mnie empatia, zdolność do zrozumienia emocji innych osób. - opowiada Alicja Duchna (Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc, Olsztyn). Największą radość daje laureatce wdzięczności ludzi, którym pomogła. Zwykle „dziękuję” znaczy dla Niej wiele. Zaś sposobem na radzenie sobie ze stresem zawodowym, jest praca zespołowa. To właśnie dobre relacje z zespołem po-



zwalają pozbyć się napięcia związanego z tak odpowiedzialnymi zadaniami, przed którymi staje każdego dnia.

MIEJSCE II**Joanna Świątkowska**

Do wyboru takiego zawodu przyczyniła się chęć niesienia pomocy chorym, możliwość poznawania różnych ludzi, podnoszenia kwalifikacji zawodowych. - Moja praca to nie tylko wykonywanie zawodu pielęgniarki, to też pasja - komentuje Joanna Świątkowska (SZPOZ, Działdowo). Motywację do wykonywania swoich obowiązków jak najlepiej tylko potrafi, pielęgniarka czerpie z uśmiechu, którym obdarzają Ją pacjenci, którzy wracają do zdrowia. Niezwykle ważne jest dla Niej także stałe podnoszenie swoich kompetencji, od lat dzieli się swoją wiedzą z przyszłymi pielęgniarkami.

**MIEJSCE III****Justyna Staniszevska**

- Pielęgniarstwo „wyssałam z mlekiem matki” - mówi Justyna Staniszevska (Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci, Ameryka). Zdaje sobie sprawę, że w tym zawodzie bardzo ważne jest nieustanne poszerzanie wiedzy oraz podnoszenie kwalifikacji, dlatego w trakcie tych kilku lat ukończyła studia, uzyskała tytuł magistra, ma za sobą także zakończoną specjalizację epidemiologiczną, studia podyplomowe na kierunku menedżer w ochronie zdrowia, liczne kursy doszkolające, a obecnie jest w trakcie specjalizacji psychiatrycznej.



STOMATOLOG ROKU MIEJSCE I

Anna Nagajewska

W tej pracy, czuje się spełniona zawodowo. Dzięki zainteresowaniu medycyną oraz zdolnościom manualnym postawiła na stomatologię, czego nie żałuje. Zapytana o ciemniejszą stronę swojej pracy, czyli permanentny stres oraz presję, odpowiedziała, że trzeba sobie radzić pomimo stresu i wówczas satysfakcja z wyleczonego pacjenta jest jeszcze większa. Co daje Jej poczucie, że wybrała właściwą ścieżkę kariery? - Wyleczenie skomplikowanych przypadków. Ale najbardziej słowa uznania pacjentów, to że mówią mi że dopiero u mnie przełamali swój strach przed dentystą, bo u mnie jest zawsze miło bezbolesnie i pani doktor jest wiecznie uśmiechnięta i jest w gabinecie luźna i domowa atmosfera. Pacjenci mówią że przychodzą



do mnie na luzie jak do przyjaciółki na kawę - opowiada Anna Nagajewska (Indywidualna praktyka dentystyczna, Dobre Miasto).

MIEJSCE II

Dominika Pancechowska-Olszewska

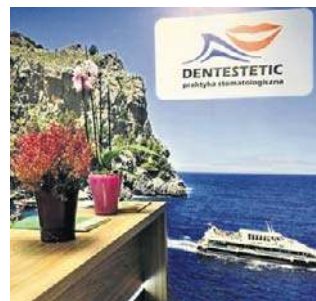
Dominika Pancechowska-Olszewska (Poradnia Stomatologiczna, Lelkowo) w naszym plebiscycie triumfuje nie po raz pierwszy. W ścisłej czołówce nagrodzonych Stomatologów Roku pojawia się już trzeci raz! Ten wyraz uznania i wdzięczności ze strony pacjentów wynika z Jej podejścia do podopiecznych. Pełnego zrozumienia i wyrozumiałości, które powodują, że wizyta u pani Dominiki nie jest smutną koniecznością. Najważniejszą motywacją do pracy jest dla wyróżnionej lekarki widok pacjenta, który uśmiecha się do Niej. Dodatkowo docenia, że dzięki tej pracy może się stale rozwijać.



MIEJSCE III

Wojciech Szalkowski

Trzecie miejsce w naszym województwie w kategorii Stomatolog Roku zdobył Wojciech Szalkowski (Dentestetic, Nidzica). Nagrodzony lekarz w swojej codziennej praktyce zajmuje się profilaktyką, leczeniem zachowawczym, chirurgicznym, protetycznym, nie obce Mu także implanty oraz zabiegi wybielania zębów. W Jego gabinecie wykonywane są także usługi diagnostyczne, m.in. zdjęcia RTG zarówno o zębowe, jak i panoramiczne. Pan Wojciech dba o dobrą atmosferę w miejscu pracy, zarówno o pomiędzy współpracownikami, jak i oczywiście pacjentami.



PRZYCHODNIA/GABINET ROKU MIEJSCE I

New Line Clinics

- New Line Clinics jest nowoczesną przychodnią, która nakierowana jest na zagwarantowanie jak najwyższej jakości i kompleksowości obsługi pacjenta. Powołanie placówki zostało spowodowane własnymi doświadczeniami i potrzebami, wynikającymi z chęci uzyskania dostępu kompleksowej obsługi jakiej powinna realizować każda przychodnia POZ, a niestety tak nie jest. Nasz POZ oferuje swoim pacjentom dostęp do szybkiej diagnostyki oraz do nowoczesnych rozwiązań z zakresu diagnostyki obrazowej na miejscu w naszej placówce - mówi Ewelina Sosnowska-Turek z New Line Clinics (Olsztyn, Wyszyńskiego 1). Celem zespołu jest budowa ośrodków w jak największej liczbie lokalizacji, tak aby pacjenci mieli dostęp do usług medycznych



gwarantowanych im przez NFZ niezależnie od lokalizacji. Aktualnie są obecni w czterech miejscach w Olsztynie, jednak z pewnością na tym się nie skończy.

MIEJSCE II

Medicover Centrum Uśmiechu

Kompleksowe leczenie stomatologiczne na najwyższym poziomie! - tak brzmi motto Medicover Centrum Uśmiechu (Ostróda, Wojska Polskiego 3). W tej placówce od 2011 roku zespół pomaga pacjentom dbać o zdrowe i piękne zęby. - Leczymy, odbudowujemy i poprawiamy estetykę uśmiechu. Naszą klinikę cechuje profesjonalizm, pracują u nas uznani eksperci w dziedzinie stomatologii. Skupiamy się na holistycznym podejściu do leczenia, dlatego w naszych gabinetach każdy pacjent może liczyć na indywidualne podejście i opiekę różnych specjalistów - mogliśmy przeczytać w trakcie trwania plebiscytu.



MIEJSCE III

CLAMED Bogusława Kłaczko

- Gabinet Prywatny Pediatra Bogusława Kłaczko powstał 3.11.2023r. Przyjmuję w nim pacjentów dziecięcych i dorosłych w razie potrzeby. Przyjmuję codziennie, również w weekendy i święta, ponieważ jest takie zapotrzebowanie na leczenie, że robiąc przerwę w przyjmowaniu mam w następnych dniach zagonę pacjenta - opowiada Bogusława Kłaczko, także wyróżniona w naszym plebiscycie. Placówka przy ulicy Krótkiej 4 w Kętrzynie stale się rozwija. W ubiegłym roku udało się założyć FUNDACJĘ SMALL STEPS, która już odnosi pierwsze sukcesy, jest to owoc współpracy pani Bogusławy i Jej koleżanki.



POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU MIEJSCE I

Justyna Tomala

Zwyciężczynią w kategorii Położna Roku w ramach tegorocznej edycji plebiscytu medycznego Hipokrates 2024 została Justyna Tomala. Laureatka na co dzień pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie. Nie było to przypadkowe zwycięstwo. Laureatka zdobyła masę głosów, awansując tym samym do etapu ogólnopolskiego, a trzeba dodać, że zarówno na szczęblu wojewódzkim, jak i krajowym konkurencja była ogromna. Sympatia pacjentek i ich rodzin, przyczyniła się do tak dużego sukcesu. Zawód położnej jest często niedoceniony, ale bardzo ważny, ponieważ pomagają one kobietom w trakcie ciąży i porodu, zapewniając im opiekę, wsparcie emocjonalne



i edukację. Dzięki ich wiedzy i umiejętnościom, poprawia się bezpieczeństwo matki i dziecka.

MIEJSCE II

Paweł Kowalski, Wojewódzki Szpital Zespolony, Elbląg



MIEJSCE III

Anna Gutowska

Anna Gutowska (Indywidualna Praktyka Położnej Anna Gutowska, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Pasym) jest położną od 25 lat i nie wyobraża sobie, że mogłaby zajmować się czymś innym. Po ukończeniu liceum w Szczytnie, bez chwili zastanowienia, złożyła dokumenty do Medycznego Studium Zawodowego w Olsztynie, na Wydział Położnictwa. Przyznaje, że zdarzają się trudniejsze momenty, czasem poleją się łzy, ale zdaje sobie sprawę, że nie ma wszystkiego ma się wpływ i nawet ogromne zaangażowanie i poświęcenie nie zmienia pewnych rzeczy.



GINEKOLOG ROKU MIEJSCE I**Eryk
Pićkowsky**

Pan Eryk w naszym plebiscycie zwycięża już kolejny rok z rzędu. To dowodzi, że Jego praca pozostaje stale na bardzo wysokim poziomie, co widzą i doceniają pacjenci. Lekarzem chciał być od dziecka. Od samego początku kariery zawodowej nasz laureat w kategorii Ginekolog Roku związany był z ProMedica w Elku, tam stawiał swoje pierwsze kroki i tam pozostał. Równocześnie odbywał szkolenie specjalistyczne w Szpitalu Miejskim w Olsztynie. W 2014 roku podjął pracę także w Białostockim Centrum Onkologii w Białymstoku, w którym odbył specjalizację z zakresu ginekologii onkologicznej. Skąd czerpie siły do pracy oraz ciągłego rozwoju? Niewyczerpanym źródłem motywacji jest dla docenionego ginekologa możliwość niesienia pomocy



oraz uśmiech na twarzach zadowolonych pacjentek. W planach ma ciągle poszerzanie i aktualizowanie wiedzy, aby jak najlepiej przysłużyć się swoim podopiecznym.

MIEJSCE II**Izabela
Macinkiewicz**

Nasza wyróżniona specjalistka od ponad 20 lat pracuje na oddziale ginekologiczno - położniczym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Elblągu. Izabela Macinkiewicz swoim wieloletnim doświadczeniem gwarantuje profesjonalizm, miłą i fachową obsługę. Aby zapewnić pacjentkom pomoc na jak najwyższym poziomie, stale poszerza i aktualizuje swoją wiedzę, poprzez uczestnictwo w licznych szkoleniach, sympozjach naukowych. Dodatkowo duże znaczenie ma dla Niej sprzęt, na jakim pracuje, bo wyposażenie wspólnie z umiejętnościami i wiedzą dają najlepsze rezultaty.

**MIEJSCE III****Marek
Gowkielewicz**

Do największych sukcesów zalicza - Przekroczenie liczby 1000 ciąż z własnego gabinetu oraz wykonane, po raz pierwszy w Polsce, cięcia francuskie metodą FAUCS - wspomina dr n. med. Marek Gowkielewicz (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn). Swoją ścieżkę zawodową wybrał bardzo świadomie, dlatego dziś daje Mu ona mnóstwo satysfakcji. - Nie uprawiam tego zawodu z przymusu, ale z potrzeby wewnętrznej, stąd presja nie ma takiego znaczenia. Odpowiedzialność, natomiast, to „przyjaciółka” odpowiedniego wykształcenia, umiejętności i doświadczenia - mówi pan Marek.

**CHIRURG ROKU MIEJSCE I****Wojciech
Skonieczny**

Wojciech Skonieczny (Szpital Miejski św. Jana Pawła II, Elbląg) jest specjalistą z chirurgii ogólnej i onkologicznej z 43-letnim doświadczeniem w zawodzie, Koordynatorem Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II w Elblągu. - Do zawodu medycznego skłoniła mnie pasja niesienia pomocy ludziom w trudnych sytuacjach zdrowotnych - odpowiada, zapytany o powód wyboru takiej ścieżki kariery. Mówi, że najbardziej w radzeniu sobie z presją i stresem, pomaga Mu żona: - Żona - lekarka twierdzi, że pierwszą kobietą w moim życiu jest chirurgia, ona jest na drugim miejscu, zwąc mnie często „Judymem”. Chirurgia jest dla laureata nie pracą, a pasją, to sprawia, że każdy przypadek kliniczny analizuje nie



tylko w pracy, ale myśli o nim także w domu. Cieszy się, że może przekazywać swoją wiedzę i doświadczenie młodym koleżankom i kolegom z pracy.

MIEJSCE II**Przemysław
Stefaniak**

- Jest nam niezmiernie miło poinformować, że wśród wyróżnionych i zgłoszonych przez pacjentów do tegorocznej edycji „HIPOKRATES 2024” - największego i najbardziej prestiżowego plebiscytu medycznego w Polsce, laureatem w kategorii Chirurg Roku został Pan Przemysław Stefaniak ze Szpitala Klinicznego MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie - czytamy na stronie szpitala. Jak widać, wyróżnienie to było niemałym osiągnięciem zarówno dla docenionego chirurga, jak i dla całego zespołu, który serdecznie gratulował panu Przemysławowi sukcesu.

**MIEJSCE III****Bartosz
Gawliński**

Chirurgia to dziedzina, która wymaga ogromnej precyzji, umiejętności, a także osobistych predyspozycji osoby, która trzyma skalpel. Czy można sobie wyobrazić bardziej odpowiedzialną pracę? Otóż tak. Chirurgia dziecięca. Nasz zdobywca trzeciego miejsca doskonale rozumie, jak ważne są powierzane Mu zadania, w Jego rękach nieraz spoczywa zdrowie, a nawet życie małych podopiecznych. Jak pokazują wyniki naszego plebiscytu, Bartosz Gawliński (Szpital Miejski św. Jana Pawła II, Elbląg) ma wielu zadowolonych pacjentów i ich rodziców, co dowodzi, że wykonuje swoją pracę właściwie.

**ORTOPEDA ROKU MIEJSCE I****Maciej
Świniarski**

Nasz laureat jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, studia ukończył w 2011 roku. Tytuł specjalisty w dziedzinie Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Maciej Świniarski uzyskał 8 lat później. Na co dzień pracuje jako lekarz Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Powiatowego Szpitala im. Władysława Biegańskiego w Iławie. Ma na swoim koncie liczne staże i szkolenia, które odbywał w kraju i za granicą. Specjalizuje się w leczeniu zachowawczym chorób narządu ruchu: urazy przeciążeniowe, urazy sportowe, osteoporoza, choroby kręgosłupa, choroby wieku dziecięcego. Zdobywca statuetki dla Ortopedy Roku 2024 w województwie warmińsko-mazurskim zajmuje się także przypadkami operacyjnymi.



wództwie warmińsko-mazurskim zajmuje się także przypadkami operacyjnymi.

MIEJSCE II**Jan
Mikulski**

Swoją ścieżkę zawodową wybrał już w przedszkolu. Jan Mikulski (Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec) motywację do pracy czerpie przede wszystkim z chęci pomocy i radości pacjentów z szybkiego powrotu do sprawności fizycznej. Czuje się dumny, że Jego zaangażowanie w pomoc podopiecznym przynosi wymierne rezultaty. W naszym plebiscycie medycznym bierze bowiem udział nie po raz pierwszy. W ubiegłym roku uzyskał tytuł Ortopedy Roku 2023, w tegorocznej edycji również znalazł się w ścisłej czołówce, zajmując zaszczytne drugie miejsce.

**MIEJSCE III****Marek
Gojło**

Głosami Czytelników, trzecie miejsce w kategorii Ortopeda Roku w województwie warmińsko-mazurskim zdobył dr n. med. Marek Gojło (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn). Nasz wyróżniony jest specjalistą ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Ukończył Wojskową Akademię Medyczną w Łodzi. Oprócz pracy z pacjentami, skupiał się również na poszerzaniu wiedzy oraz na działalności naukowej, czego efektem było uzyskanie tytułu doktora nauk medycznych.



MAGAZYN TURYSTYCZNY

Warmia&Mazury



ZWIEDZAMY POLSKĘ I ŚWIAT

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, Salonikach Empik, Salonikach Inmedio, Salonikach Prasowych Kolportera, Świecie Prasy, na dworcach i lotniskach, a także online przez strony internetowe kupgazete.pl i e-kiosk.pl. Reklama i prenumerata – 509 712 242

FIZJOTERAPEUTA MIEJSCE I

Łukasz Kamiński

Fizjoterapeuta Roku, Łukasz Kamiński (Manufaktura Zdrowia F.R.I.C.K. Gym, Iława), zajmuje się rehabilitacją ortopedyczną. Pracuje z pacjentami po zabiegach, z bólami stawów i kręgosłupa. Od ponad 6 lat współpracuje z Polskim Związkiem Piłki Ręcznej jako fizjoterapeuta, brał udział w mistrzostwach świata oraz Europy z pierwszą reprezentacją, jak i z reprezentacjami młodzieżowymi. Dodatkowo współpracował drużyną Mmts Kwidzyn (Super Liga piłki ręcznej), Constract Lubawa (futsal), z którym zdobył m.in. mistrzostwo kraju. Od prawie 14 lat prowadzi w Iławie własną praktykę fizjoterapeutyczną. W pracy ceni to, że po prostu może pomagać. A satysfakcję naszemu



zwycięzcy daje świadomość dobrze wykonanej pracy. W przywracaniu spokoju pomaga Mu natomiast technika wdech - wydech.

MIEJSCE II

Jacek Aptowicz

Jacek Aptowicz (Aptowicz Rehabilitacja, Olsztyn) szukał zawodu odpowiedzialnego, z poczuciem szeroko pojętej misji za zdrowie drugiego człowieka. Postawił więc na fizjoterapię, która łączy każdy z tych aspektów i oferuje duże możliwości rozwoju i satysfakcję z wykonanej pracy. Najlepszą nagrodą jest dla Niego widok człowieka wracającego do sprawności. A satysfakcję dają sukcesy pacjentów w pokonywaniu trudności, w odzyskiwaniu sprawności, radości wdzięczność, ale również własne momenty wątplenia prowadzące do własnego rozwoju. Wreszcie, interakcje z pacjentami prowadzące do wieloletnich przyjaźni.



MIEJSCE III

Aleksandra Ejsmont-Piotrowska

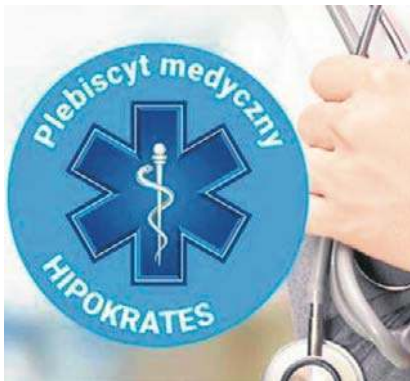
O wyborze tego zawodu w Jej przypadku zdecydowało zamiłowanie do ortopedii i anatomii, a także fascynacja ludzkim ciałem, połączona z chęcią niesienia pomocy osobom zmagającym się z dolegliwościami bólowymi. Dużą radość Aleksandra Ejsmont-Piotrowskiej (Fizjoterapia i masaż Aleksandra Ejsmont-Piotrowska, Olsztyn) daje praca z osobami, które po skończonej terapii czują ulgę w bólu, zauważają poprawę swojej kondycji. Docenia również radość osób, które miały problem z najprostszymi czynnościami, a po terapii mogą je samodzielnie wykonywać - bez bólu i dyskomfortu.



KARDIOLOG MIEJSCE I

Andrzej Skowroński

Andrzej Skowroński, który na co dzień pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu, wygrywa w kategorii Kardiolog Roku w naszym województwie. To wyróżnienie jest dowodem uznania dla Jego wiedzy, doświadczenia, umiejętności oraz podejścia do pacjenta. Głoszący w naszym plebiscyście wybierają specjalistów, których codzienne zaangażowanie i poświęcenie są szczególnie. Zdaniem Czytelników, to właśnie pan Andrzej zasługuje na statuetkę Kardiologa Roku, ponieważ Jego podejście do pacjentów łączy życzliwość z fachowością. Nominacja do tegorocznej edycji Hipokratesa była powodem do radości całego zespołu szpitalnego, na swoich mediach społecznościowych, personel



zachęcał do głosowania na znanych i cenionych specjalistów. I trzeba przyznać, że okazało się to skuteczne, czego dowodem są wyniki plebiscytu.

MIEJSCE II

Rafał Krymkowski

Rafał Krymkowski (Prywatny Gabinet Kardiologiczny, Mrągowo) wybierając zawód lekarza, nie wiedział, co się z tym wiąże. Młodzińcze marzenia szybko zderzają się z rzeczywistością. Natomiast ucząc się tego zawodu, obserwując i słuchając nauczycieli medycy, zrozumiał prawdziwą wartość bycia lekarzem. Niesienie pomocy ludziom, walka o zdrowie i życie ludzkie, wykonywanie powierzonych Mu zadań z pełnym zaangażowaniem - to są najważniejsze rzeczy, którymi kieruje się wyróżniony kardiolog w tej pracy. Największą satysfakcję w pracy daje Mu niesienie ludziom pomocy.



MIEJSCE III

Artur Zalewski

Nasz laureat już po raz drugi z rzędu staje na podium Plebiscytu Medycznego Hipokrates! Podczas poprzedniej edycji opowiadał, że o medycynie myślał już w szkole podstawowej, a o kardiologii w trakcie studiów medycznych. - Z medycyną jest jak z pracą detektywa, zmusza do myślenia i to jest fascynujące. Poza tym ta praca sprawia, że pomagasz chorym i cierpiącym, co daje ogromną satysfakcję - podkreśla dr n. med. Artur Zalewski (Centrum Kardiologii Scanmed, Elk), dodając, że zawód lekarza wymaga poświęcenia dużej części własnego prywatnego życia na rzecz bliźniego.



NEUROLOG MIEJSCE I

Marzena Winiarczyk

Tytuł Neurologa Roku w naszym województwie trafił do Marzeny Winiarczyk. Zwycięzcy na co dzień związana jest z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Olsztynie. Placówka ta znana jest z wysokiej jakości opieki zdrowotnej oraz wykwalifikowanej kadry, która stawia dobro pacjenta na pierwszym miejscu. Klinika Neurologii wraz z Pododdziałem Udarowym, w której pracuje pani Marzena, zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób neurologicznych takich jak udar mózgu, stwardnienie rozsiane, choroba Devic'a, padaczka, stwardnienie zanikowe boczne, guzy mózgu i rdzenia kręgowego, miastenia, migrena. To trudne dziedziny, wymagające od lekarza ogromnej wiedzy, umiejętności, a także



profesjonalizmu. Zdaniem głosujących w naszym plebiscyście, to cechy, które charakteryzują panią Marzenę. I właśnie za nie Czytelnicy chcieli nagrodzić swoją ulubioną neurolog.

MIEJSCE II

Karina Szczawińska-Modzelewska

- Bycie częścią świata medycyny to z jednej strony przywilej i możliwość rozwijania pasji i zainteresowań a z drugiej strony to też odpowiedzialność i zobowiązanie do utrzymywania najwyższych standardów leczenia i ciągłego dokształcania się - tłumaczy Karina Szczawińska-Modzelewska (SPZOZ MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii, Olsztyn). O tym, że chce zostać neurologiem, wiedziała już na studiach. Uważa bowiem, że to najbardziej fascynująca i zagadkowa dziedzina medycyny. Największą satysfakcję daje Jej leczenie pacjentów z bólami głowy: - To obszar, w którym precyzyjna diagnoza i dobrze dobrane leczenie mogą realnie wpłynąć na poprawę funkcjonowania i przywrócić radość z życia.



MIEJSCE III

Aneta Zwolska-Brodiuk

Jak sama podkreśla Aneta Zwolska-Brodiuk (Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II, Bartoszyce), droga do medycyny zaczęła się już w dziecięcych latach. Fascynacja ludzkim mózgiem, ciekawość działania układu nerwowego oraz obserwowanie pracy lekarzy w rodzinie i otoczeniu sprawiły, że bardzo wcześnie obrał kierunek, którego nigdy nie porzucił. - To moje marzenie od lat dziecięcych - mówi laureatka. Dziś wyróżniona neurolog spełnia to marzenie, a w pracy najważniejszy jest dla Niej pacjent. Jak mówi, największą satysfakcję daje Jej poprawa samopoczucia chorych i szczęście na ich twarzach.



UROLOG/NEFROLOG ROKU MIEJSCE I

Łukasz Wojtowicz

W kategorii Urolog Roku w plebiscybie medycznym Hipokrates 2024 w naszym województwie zwyciężył Łukasz Wojtowicz (BClinique, Olsztyn). Nie od zawsze wiedział, że chce związać się z medycyną. Dopiero, gdy musiał wybrać profil klasy w szkole średniej zakiełkowała w Nim myśl, że w przyszłości mógłby zostać lekarzem. Jak pomyślał, tak zrobił. Wymagało to co prawda ogromu pracy, lat spędzonych na uczelni i w placówkach medycznych, ale finalnie - jak pokazują wyniki naszego plebiscytu - było warto. Presja i odpowiedzialność, często ma także przełożenie na życie prywatne. Jednak pan Łukasz szuka różnych metod, aby stres Go nie przytłaczał. Do swoich największych sukcesów w pracy zalicza m. in. 180 za-



biegów wazektomii wykonanych w niespełna dwa lata! Satisfakcję czerpie zaś z widoku zadowolonego, uśmiechniętego pacjenta.

MIEJSCE II

Rafał Steckiewicz MSZ, Olsztyn



MIEJSCE III

Robert Liss

Zdobywcą trzeciego miejsca w plebiscybie medycznym Hipokrates 2024 w kategorii Urolog Roku jest Robert Liss (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn). Wyróżniony specjalista jest absolwentem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Ukończył specjalizację z urologii, jest członkiem Europejskiej Rady Urologii (FEBU). W miejscu, w którym pracuje pełni funkcję koordynatora oddziału. W swojej codziennej praktyce zajmuje się wykonywaniem badań USG układu moczowego, prostaty i moszny. Oprócz diagnostyki, zajmuje się także leczeniem, w tym zabiegami.



OKULISTA ROKU MIEJSCE I

Anna Piekłarz

Okulistyka to dziedzina wymagająca niezwyklej precyzji, dużej dawki metorytyki, umiejętności oraz delikatności. W końcu niejednokrotnie w ręku tego specjalisty spoczywa najważniejszy zmysł swoich podopiecznych. W naszym województwie w kategorii Okulista Roku zwyciężyła Anna Piekłarz (Gabinet, Elłk). W swojej prywatnej praktyce pomaga pacjentom ze schorzeniami związanymi z oczami lub zmysłem wzroku. Wykonuje badania okulistyczne dzieci i dorosłych. Zajmuje się diagnostyką schorzeń siatkówki, leczeniem schorzeń przedniego i tylnego odcinka oka. Wreszcie, w Jej gabinecie można także otrzymać pomoc przy doborze okularów. Nasza laureatka ma wieloletnie doświadczenie w diagno-



stycie i leczeniu chorób siatkówki (w tym AMD, retinopatii cukrzycowej). Zajmuje się również chirurgią zaćmy, chirurgią powiek.

MIEJSCE II

Dorota Siemakowicz

Zaszczytne drugie miejsce w naszym województwie w kategorii Okulista Roku zajęła Dorota Siemakowicz (Centrum Medyczne POLMED, Olsztyn). Wyróżniona specjalista jest absolwentką Akademii Medycznej w Białymstoku. Od 2007 do 2012 roku pracowała w Szpitalu Wojewódzkim na oddziale okulistycznym, a w latach 2010-2012 w Klinicznym Szpitalu Okulistycznym w Warszawie. Specjalista w swojej pracy zajmuje się leczeniem wad wzroku, zapalenia spojówek oraz innymi chorobami oczu, a także schorzeniami związanymi ze zmysłem wzroku.



DERMATOLOG ROKU MIEJSCE I

Dominika Czarnecka

Zawsze marzyła o tym, żeby zostać lekarzem. Droga do uzyskania tytułu nie była łatwa, wymagała od Niej wielu wyrzeczeń i poświęceń. Jednak, dziś dumna jest z dokonanego wyboru. - Gdybym miała drugi raz podejmować decyzję odnośnie do zawodu, na pewno bym wybrała tak samo - stwierdza Dominika Czarnecka (Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu, Elbląg). Presja w pracy działa na Nią mobilizująco. Pomaga w podejmowaniu szybkich decyzji. - Największą satysfakcję sprawia mi udzielenie pomocy chorym. Nic mnie tak nie cieszy jak uśmiech natwarzy pacjentów, którym udało mi się ulżyć w cierpieniu. Wbrew pozorom w dermatologii też są stany ciężkie, zagrażające życiu, kiedy to istotne jest szybkie



wdrożenie leczenia - opowiada pani Dominika. Nie ukrywa przy tym, że lubi wyzwania, a w tej pracy ich nie brakuje.

MIEJSCE II

Bożena Krakowian-Szumera

Praca stała się dla Bożeny Krakowian-Szumery (Centrum Dermatologii Estetycznej, Olsztyn) drugim domem. Czasami z pacjentami spędza więcej czasu niż z rodziną. To wynika z zaangażowania w pomoc podopiecznym. - Przyjmuję wszystkich do ostatniego pacjenta, bo tak zostałam nauczona, dlatego ciężko się ze mną umówić po pracy, bo nigdy nie wiem kiedy skończę. - opowiada wyróżniona dermatolog. Nominację do plebiscytu medycznego Hipokrates 2024 potraktowała jak wyraz wdzięczności i uznania ze strony pacjentów, tym bardziej cieszyła się z udziału w akcji.



MIEJSCE III EX AEQUO

Aleksandra Znajewska-Pander Maja Kleniewska Małgorzata Orylska-Ratyńska

Głosami Czytelników trzecie miejsce w kategorii dermatolog roku zajmują ex aequo: Aleksandra Znajewska-Pander (Gabinet Lekarski, Olsztyn), Maja Kleniewska (Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn), Małgorzata Orylska-Ratyńska (Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn).



LARYNGOLOG ROKU MIEJSCE I

Magdalena
Janczewska

Laureatka w kategorii Laryngolog Roku, Magdalena Janczewska (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn) specjalizuje się w otolaryngologii i chirurgii głowy i szyi. Ukończyła studia na Akademii Medycznej w Białymstoku w 2006 roku i od tego czasu pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie. W kręgu Jej zainteresowań badawczych znajdują się diagnostyka i leczenie operacyjne: chorób nosa, zatok, uszu, ślinianek, krtani, gardła, dodatkowo zajmuje się pomocą pacjentom z problemem bezdechu sennego, osobom borykającym się z guzami szyi i nowotworami w obrębie głowy i szyi właśnie. To tylko wybrane zagadnienia z szerokiej oferty usług, które oferuje pani Magdalena. Nasza



laureatka, oprócz wiedzy merytorycznej ceniona jest także za sumienność, dokładność i empatię w kontaktach z pacjentami.

MIEJSCE II

Robert
Demidowicz

Robert Demidowicz w naszym plebiscycie medycznym został doceniony nie po raz pierwszy. Wyróżniony laryngolog pomaga pacjentom w swoim gabinecie - De ENT Clinic w Ostródzie. Jest specjalistą w dziedzinie otorynolaryngologii, chirurgii głowy i szyi z ogromnym doświadczeniem. Ukończył Akademię Medyczną w Białymstoku. Następnie wiedzę i umiejętności zdobywał na licznych kursach, warsztatach, szkoleniach i stażach w wiodących ośrodkach krajowych i zagranicznych. Prywatną praktykę prowadzi od 1997 roku.



MIEJSCE III

Mikołaj
Tokarczyk

Mikołaj Tokarczyk (Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn) w naszym plebiscycie medycznym zajął wysokie trzecie miejsce w kategorii Laryngolog Roku 2024. Nasz laureat jest specjalistą otorynolaryngologii. Jest absolwentem kierunku medycznego na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku, który ukończył w 2012 roku. Na swoim koncie ma także studia poza granicą kraju w ramach Programu ERASMUS. Wśród opinii pacjentów na temat pana Mikołaja najczęściej można przeczytać, że jest wyjątkowo empatycznym i zaangażowanym lekarzem.



RATOWNIK MEDYCZNY/PRZEDM. MIEJSCE I

Mateusz
Karbowski

- Zdecydowanie kluczowym czynnikiem, który skłonił mnie do wyboru zawodu medycznego, była chęć niesienia pomocy innym - wspomina Mateusz Karbowski (Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Działdowo). Mówi, że ratownictwo medyczne jest szczególnie ważną gałęzią ochrony zdrowia, ponieważ znajduje się na pierwszej linii niesienia pomocy w nagłych przypadkach. - Największą satysfakcją w zawodzie ratownika medycznego daje mi poczucie, że moje działania mają bezpośredni wpływ na życie i zdrowie innych ludzi. Każda pomoc, jaką mogę udzielić w sytuacji kryzysowej, daje mi ogromną wewnętrzną satysfakcję, zwłaszcza gdy widzę, że udało się uratować kogoś z życia lub znacząco poprawić jego stan zdro-



wia - opowiada zwycięzca w kategorii Ratownik Roku. Docenia także współpracę ze zgraną załogą, pracę zespołową w tym zawodzie jest kluczowa.

MIEJSCE II

Marcin
Monkiewicz

Wybór zawodu był przypadkiem. Swego rodzaju ochroną przed służbą wojskową. - Miałem tam być tylko chwilę, a ta chwila trwała już 16 lat - opowiada Marcin Monkiewicz (Szpital Mragowski im. Michała Kajki, Mragowo). Najwięcej radość z pracy czerpie z uśmiechu drugiego człowieka. Często na dyżurze spotyka się z ludźmi cierpiącymi, dlatego robi wszystko, aby ten 12-godzinny czas umilić jak najbardziej pacjentom i sobie: żartuje, traktuje ich tak, jakby sam chciał być traktowany. Udział w plebiscycie Hipokrates 2024 jest dla Niego ogromnym sukcesem.



MIEJSCE III

Klaudiusz
Ruszczyk

Zawsze chciał pomagać, ale... zwierzętom. Dlatego początkowo swoją przyszłość wiązał z weterynarią. - Po wojsku załapałem się na jedno wolne miejsce w pogotowiu ratunkowym i miałem tu pracować a w tym międzyczasie szukać innej pracy. I tak minęło 35 lat - opowiada Klaudiusz Ruszczyk (Szpital powiatowy, Kętrzyn). Choć bywa ciężko, czasem stresująco, to ukojenie znajduje poza pracą, na łonie natury. Najwięcej satysfakcji w pracy czerpie z widoku uśmiechniętego pacjenta, któremu pomógł w powrocie do zdrowia lub nawet uratował życie.



FARMACEUTA/TECHNIK FARM. MIEJSCE I

Karolina
Sienkiewicz

Praca w służbie zdrowia zawsze chodziła Jej po głowie. Choć początkowo nie miała sprecyzowanego planu na rozwój kariery, to jednak farmacja zawsze była bliska Jej sercu. - Dziś wiem, że to była moja najlepsza decyzja - komentuje Karolina Sienkiewicz (Apteka Verben, Paślęk). W pracy zawsze stara się dać z siebie 100%. Doświadczenie i wiedza, którą zdobywała od lat daje Jej poczucie tzw. „spokojnej głowy” i właśnie dzięki temu presja schodzi na dalszy plan. Choć czasem zdarzają gorsze chwile, to wie, że jest to zupełnie normalne i nauczyła się z tym radzić. - Dla mnie największą satysfakcją jest to, że ja kocham swoją pracę. Czuję się spełniona i wiem, że to odpowiednie miejsce dla mnie. Każdy



dzień, kiedy mogłam komuś pomóc jest dobrym dniem - opowiada nagrodzona farmaceutka.

MIEJSCE II

Julita
Lewalska

Julita Lewalska (Apteka Pod Miłorzębem, Rybno) nominację do naszego plebiscytu Hipokrates 2024 potraktowała jak duże wyróżnienie. Dzięki zgłoszeniu Jej kandydatury, poczuła się doceniona. A po 9 latach pracy taki przejaw sympatii ze strony osób, którym pomogła jest z pewnością bardzo miły. Za sprawą tego zawodu, pani Julita, nauczyła się szacunku dla czasu drugiego człowieka. W aptece, gdzie można ją spotkać na co dzień czuje się bardzo dobrze, ponieważ oprócz możliwości ciągłego rozwoju, ma szansę spotkać wielu wspaniałych ludzi.



MIEJSCE III

Agata
Smolarek

Już od najmłodszych lat Agata Smolarek (Apteka Dr. Max, Elbląg) była otwarta na innych, lubi kontakt z ludźmi, relacja z drugim człowiekiem jest dla Niej ważna nie tylko w życiu prywatnym, ale przywiązuje do tego wagę także w sferze zawodowej. Receptą na stres wynikający z odpowiedzialności, jaka na Niej spoczywa jest wewnętrzny spokój. Opanowanie jest dobrym doradcą w każdej pracy, zwłaszcza tak odpowiedzialnej. Najbardziej docenia chwilę, kiedy pacjent wraca i mówi, że chce, aby dolażała Mu właśnie Ona. To zawsze cieszy i oczusza.



RADIOLOG/TECH. ELEKTORADIOLOG MIEJSCE I

Artur Łukaszewicz

Radiologiem Roku w województwie warmińsko-mazurskim głosami naszych Czytelników został Artur Łukaszewicz (Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II, Bartoszyce). Nasz laureat jest cenionym lekarzem specjalistą diagnostyki obrazowej i radiologii, oprócz tego jest także internistą. Dodajmy również, że pełni funkcję Koordynatora Działu Diagnostyki Obrazowej w Szpitalu Powiatowym im. Jana Pawła II w Bartoszycach, stanowisko to zaczął sprawować w 2010 roku. W 2019 roku zaś został Kierownikiem Medycznego Centrum Diagnostyki Obrazowej Affidea Olsztyn. Mimo tak ważnych, angażujących i odpowiedzialnych funkcji, zawsze na pierwszym miejscu jest u Niego pacjent, dlatego resztę aktyw-



ności zawodowej naszego laureata stanowią badania podopiecznych we własnych gabinetach USG w Bartoszycach i w Giżycku.

MIEJSCE II Małgorzata Hajer

Drugie miejsce w kategorii Radiolog Roku zajęła Małgorzata Hajer (MEDILEA Centrum Medyczne, Elbląg). Nasza wyróżniona jest absolwentką Akademii Medycznej w Gdańsku (obecnie Uniwersytet Medyczny w Gdańsku). Studia medyczne na wydziale lekarskim ukończyła w 2008 roku. W 2015 roku uzyskała tytuł specjalisty w dziedzinie Radiologii i Diagnostyki Obrazowej. W tym samym roku zdała również międzynarodowy egzamin specjalizacyjny, uzyskując dyplom Europejskiego Towarzystwa Radiologicznego - European Diploma in Radiology (EDiR). Stale się doskonali i poszerza swoją wiedzę.



MIEJSCE III Małgorzata Łowczak

Małgorzata Łowczak (Centrum Medyczne LUX MED, Olsztyn) jest absolwentką I Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Studia ukończyła z wyróżnieniem. Specjalizację z radiologii i diagnostyki obrazowej postanowiła zrealizować w Szpitalu MSWiA w Olsztynie. Wciąż chce zdobywać wiedzę i aktualizować informacje, które już posiada. Dlatego spędza dużo czasu na różnego rodzaju szkoleniach i konferencjach naukowych. Efektem tych starań jest uzyskanie certyfikatu z zakresu ultrasonografii.



ORTODONTA ROKU MIEJSCE I

Alicja Białobrzeska

Zacząła myśleć na poważnie o zawodzie ortodonty od chwili, kiedy sama rozpoczęła leczenie za pomocą stałego aparatu na zęby, czyli w wieku nastoletnim. Presja zawodowa Jej nie straszna. Stres związany z pracą Alicja Białobrzeska (Kraina Zdrowego Uśmiechu, Olsztyn) pokonuje przy pomocy bliskich i wspierających ludzi. Byliśmy ciekawi, co daje laureatce poczucie zawodowego szczęścia. - Największą satysfakcją jest uzyskanie efektów leczniczych, estetycznych i funkcjonalnych u pacjentów. Wielką radość sprawia zaangażowanie pacjenta w proces leczenia, co znacznie ułatwia uzyskanie zamierzonych wyników - odpowiedziała. Sukcesem jest zaś przekraczanie swojej własnej granicy komfortu, a to wykonuje się w pracy klinicznej nieustannie. Każdy



moment w pracy z pacjentem wymaga perfekcji, zaangażowania, dlatego wyróżniona ortodontka stawia na najwyższą jakość świadczonych usług.

MIEJSCE II Agata Witkowska

Drugie miejsce w skali całego województwa w głosowaniu na Ortodontę Roku zdobyła Agata Witkowska. Na co dzień pracuje w gabinecie Witkowscy Dental Clinic w Nidzicy. Nasza wyróżniona ortodontka jest absolwentką Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Od czasu uzyskania dyplomu, uczestniczyła w wielu kursach, szkoleniach z zakresu stomatologii dziecięcej i ortodoncji krajowych jak i zagranicznych. W klinice zajmuje się leczeniem małych pacjentów i nie tylko. Prywatnie, Jej pasją jest jazda na nartach i podróże.



MIEJSCE III Maciej Radziejewski

- Zawsze interesowałem się biologią i naukami ścisłymi. Gdy znalazłem się na studiach i zacząłem poznawać tajniki materiałoznawstwa i biomechaniki w ortodoncji wybór późniejszej specjalności był dla mnie jasny - wspomina Maciej Radziejewski (Dental Clinic, Elbląg). Ma kilka sposobów na radzenie sobie z presją, która pojawia się w pracy, przede wszystkim jest to jasne określenie możliwości terapeutycznych, dobra komunikacja między lekarzem a pacjentem i przyjazna atmosfera stworzona podczas leczenia. Najwięcej radości przynosi Mu szczery uśmiech pacjenta, który z dumą odsłania zęby.



MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ MIEJSCE I

Marta Drubkowska

- Do wyboru zawodu medycznego przekonała mnie głównie możliwość rozwoju oraz ciągłego doskonalenia się i kształcenia. Jest to praca związana z wieloma wyzwaniami. Lubię pracę z pacjentami i sprawia mi radość, gdy są zadowoleni z naszej pracy - opowiada Marta Drubkowska (Medicover Centrum Uśmiechu, Ostróda). Jej zawód nie należy do najłatwiejszych, ale przynosi masę satysfakcji. Ma jasno wytyczone cele i łatwiej Jej radzić sobie z presją, jeśli te cele są realizowane. Dodatkowo duże znaczenie ma także zespół, który sprawia, że mimo ogromnej liczby wyzwań i czasem trudniejszych chwil, przypominają naszej laureatce, że wszystko jest możliwe. - Jestem bardzo dumna z tego z jakim ludźmi pracuję - mówi. O Jej pracy



świadczą najlepiej fakt, że placówka, którą zarządza również triumfowała w naszym plebiscycie.

MIEJSCE II Wojciech Glinka

Wojciech Glinka (Szpital Powiatowy w Kętrzynie, Kętrzyn) wybrał taki zawód, z prostej przyczyny: chciał poprawić jakość funkcjonowania szpitala w swoim rodzinnym mieście. Z perspektywy czasu, widzi, że to się udało. Za największy sukces uważa zbudowanie doskonałego zespołu ludzi pracujących w szpitalu. - Dumny jestem z oddania do użytku nowego bloku operacyjnego. Nie byłoby to możliwe bez zintegrowania większości środowisk powiatu kętrzyńskiego wokół realizacji wspólnego celu - poprawy jakości funkcjonowania szpitala - dodaje wyróżniony Menedżer.



MIEJSCE III Mirosław Kochański

Najlepiej o zarządzaniu placówką medyczną, oprócz nagrody indywidualnej, świadczy wyróżnienie samego szpitala. Wówczas widać, że zaangażowanie i poświęcenie włożone w prowadzenie ośrodka, jest zauważane i doceniane przez pacjentów i ich rodziny. Takim osiągnięciem może pochwalić się Mirosław Kochański, Dyrektor Szpitala Psychiatrycznego św. Antoniego Wielkiego we Fromborku. Jego praca została doceniona podwójnie, zajął On bowiem III miejsce w kategorii Menedżer Placówki Medycznej, a ośrodek, którym zarządza uplasował się na miejscu II w kategorii Szpital Roku.



SZPITAL ROKU

MIEJSCE I

SPZOK

Działdowo

Początki szpitalnictwa w Działdowie sięgają 1911 roku. Funkcjonowanie w nowym budynku przy ulicy Leśnej 1, czyli w dzisiejszej lokalizacji, ma miejsce od 50 lat. Od tego czasu jest to jeden z największych szpitali powiatowych w województwie warmińsko-mazurskim. Działa w formie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, którego organem założycielskim jest Samorząd Powiatu Działdowskiego. - Pragniemy, aby nasz Szpital poprzez swoją kulturę udzielania świadczeń zdrowotnych, innowacyjność oraz stosowanie nowoczesnych technologii ugruntował swoją pozycję na rynku usług medycznych i stał się znaczącym, ponadpowiatowym, wielospecjalistycznym ośrodkiem nastawionym w szcze-



gólności na świadczenia ostre oraz zabiegowe - opowiada Anna Kalinowska Zastępca Dyrektora do spraw Opieki Zdrowotnej.

MIEJSCE II

Szpital Psychiatryczny św. Antoniego Wielkiego

Szpital Psychiatryczny św. Antoniego Wielkiego (Frombork Sanatoryjna 1) ma ponad 70-letnie doświadczenie w leczeniu psychiatrycznym. - Pacjenci mają zagwarantowaną profesjonalną opiekę medyczną, lekarską i pielęgniarską. Oprócz tradycyjnego leczenia szeroką gamą leków stosowana jest także terapia oparta o sprawdzone metody psychoterapii i terapii zajęciowej - czytamy na stronie ośrodka. W procesie leczenia pacjentów biorą udział zarówno certyfikowani terapeuci, jak i instruktorzy, co gwarantuje kompleksową opiekę.



MIEJSCE III

Giżycka Ochrona Zdrowia - Szpital Miejski

Początek istnienia obecnego budynku szpitalnego (ul. Warszawska 41) sięga aż 1910 roku! Powiedzieć zatem, że jest to placówka z długimi tradycjami, to jak nic nie powiedzieć. Oczywiście od tego czasu szpital przeszedł szereg modernizacji, restrukturyzacji, które spowodowały, że do dziś słynni w regionie z fachowej pomocy, wykwalifikowanej kadry oraz sprzętu medycznego, który służy leczeniu pacjentów na jak najlepszym poziomie. W szpitalu znajduje się wiele oddziałów, na których pomocą służą specjaliści z różnych dziedzin.



WSZYSCY LAUREACI PLEBISCYTU HIPOKRATES 2024

LEKARZ RODZINNY I POZ ROKU	
Olsztyn	Izabela Gajewska, New Line Clinics, Olsztyn
Elbląg	Krzysztof Baranowski, Przychodnia Rodzinna Medicus I, Elbląg
powiat bartoszycki	Aleksandra Wasek, NZOZ Rodzina, Bartoszyce
powiat działdowski	Ewa Regulska Helwich, NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego nr 4, Działdowo
powiat ełcki	Agnieszka Kuczyńska, NZOZ Specmed, Ełk
powiat giżycki	Alena Bolatava, Giżycka Ochrona Zdrowia - Szpital Miejski, Giżycko
powiat gołdapski	Natalia Tykhonowa, GoldMedica, Gołdap
powiat iławski	Sonia Nawrot-Gac, Ośrodek Zdrowia Rodzina, Iława
powiat kętrzyński	Joanna Pleskowicz, NZOZ Bart-Med, Barciany
powiat nidzicki	Anna Osłowska, NZPOZ i Medycyny Pracy Panaceum, Nidzica
powiat nowomiejski	Anna Hącia, Przychodnia nr 1 Niepublicznego Ośrodka Zdrowia, Nowe Miasto Lubawskie
powiat olecki	Elżbieta Wasilewska, OLMEDICA, Olecko
powiat olsztyński	Dorota Bechcińska, Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej, Dobre Miasto
powiat ostródzki	Tomasz Bartuzi, NZOZ Sanus, Ostróda
powiat piski	Krystyna Skarzyńska, NZOZ Poradnia Zdrowia Rodziny, Biała Piska
powiat szczycieński	Ewa Masłowska-Tarasiuk, Tar-Medica Tarasiuk, Szczytno
PEDIATRA ROKU	
Olsztyn	Dominika Kaczmarczyk-Batóg, Świat Zdrowia Centrum Medyczne Lekarze Domowi, Olsztyn
Elbląg	Brygida Gulda, Przychodnia Zatorze, Elbląg
powiat bartoszycki	Alicja Witkiewicz-Kink, Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Bartoszycach, Bartoszyce
powiat giżycki	Alena Bolatava, Giżycka Ochrona Zdrowia - Szpital Miejski, Giżycko
powiat iławski	Ewa Świniarska, Centrum Medyczne Meden Rydzewscy, Iława
powiat kętrzyński	Bogusława Kłaczko, CLAMED Bogusława Kłaczko, Kętrzyn
powiat mrągowski	Szczepan Więckowski, Szpital Mrągowski im. Michała Kajki, Mrągowo
powiat nidzicki	Adam Grochowski, NZPOZ Grupowa Praktyka Lekarska Medyk, Nidzica
powiat nowomiejski	Maria Roessler, Prywatny Gabinet Lekarski, Bielice
powiat olsztyński	Paweł Łaskowski, Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec
powiat ostródzki	Mirosława Sypiańska-Pusz, Prywatna Praktyka Lekarska Mirosława Sypiańska-Pusz, Ostróda

powiat szczycieński	Tatsiana Hancharuk, Szpital Powiatowy, Szczytno
PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU	
Olsztyn	Alicja Duchna, Warmińsko-Mazurskie Centrum Chorób Płuc, Olsztyn
Elbląg	Wioletta Dzieruk, NZOZ Panakeja, Elbląg
powiat bartoszycki	Czesława Kalinowska-Meus, Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny w Górowie Iławeckim, Górowo Iławeckie
powiat braniewski	Żaneta Micielić, Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska, Braniewo
powiat działdowski	Joanna Świątkowska, SZPOZ, Działdowo
powiat elbląski	Renata Możdżonek, Indywidualna Praktyka Pielęgniarska Możdżonek Renata, Pasłęk
powiat ełcki	Emilia Krugły, Affidea, Ełk
powiat giżycki	Helena Rudyk, Przyszpitalna Specjalistyczna Poradnia Chorób Płuc i Gruzlicy, Giżycko
powiat iławski	Mirosława Adamska, Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego, Iława
powiat kętrzyński	Marzena Rolka, Szpital Powiatowy, Kętrzyn
powiat lidzbarski	Joanna Bińkowska, Usługi Pielęgniarskie, Lidzbark Warmiński
powiat mrągowski	Ewa Popławska, Szpital Mrągowski im. Michała Kajki, Mrągowo
powiat nidzicki	Lucyna Dzwonkowska, Zespół Opieki Zdrowotnej, Nidzica
powiat nowomiejski	Dorota Zbrzyzna-Wojtyczka, Szpital Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim, Nowe Miasto Lubawskie
powiat olecki	Agnieszka Winiarek, Olmedica, Olecko
powiat olsztyński	Justyna Staniszevska, Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci, Ameryka
powiat ostródzki	Ewa Ewertowska, Sopot SP Zoo, Ostróda
powiat piski	Agnieszka Frejlich, Szpital Powiatowy w Pisz, Pisz
powiat szczycieński	Roksana Kołodziejska, Szpital Powiatowy, Szczytno
STOMATOLOG ROKU	
Olsztyn	Ewelina Bryła, Indywidualna praktyka dentystyczna, Olsztyn
powiat braniewski	Dominika Pancechowska-Olszewska, Poradnia Stomatologiczna, Lelkowo
powiat działdowski	Olena Ustich, Stomatologia lek. Olena Ustich, Działdowo
powiat elbląski	Kalina Zaleska-Korziuk, Gabinet Stomatologiczny Kalina Zaleska-Korziuk, Pasłęk
powiat iławski	Magda Chęć, M.C.Uśmiejch Przychodnia Dentystyczna Magda Chęć, Prątnica
powiat nidzicki	Wojciech Szalkowski, Dentestetic, Nidzica
powiat olecki	Wojciech Leonarczyk, Gabinet Stomatologiczny Wojciech Leonarczyk, Olecko

Gazeta Olsztyńska Środa, 22.01.2025	
powiat olsztyński	Anna Nagajewska , Indywidualna praktyka dentystyczna, Dobre Miasto
powiat szczycieński	Piotr Napiwodzki , Gabinet dentystyczny Piotr Napiwodzki, Szczytno
PRZYCHODNIA/GABINET ROKU	
Olsztyn	New Line Clinics , Olsztyn, Wyszyńskiego 1
Elbląg	Przychodnia Zatorze , Elbląg, Lotnicza 51
powiat bartoszycki	NZOZ Rodzina , Bartoszyce, Wajdy 10
powiat braniewski	Przychodnia Lekarska Nasz Lekarz , Braniewo, Żeromskiego 14A
powiat elbląski	Praktyka Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej Esculap , Rychliki 110
powiat elcki	Przychodnia Lekarzy Specjalistów OPTIMA , Elk, Armii Krajowej 45
powiat giżycki	Przyszpitalna Specjalistyczna Poradnia Chorób Płuc i Gruźlicy , Giżycko, Bohaterów Westerplatte 4
powiat iławski	Przychodnia KEMED - filia Rudzienice , Rudzienice, Sportowa 5
powiat kętrzyński	CLAMED Bogusława Kłaczko , Kętrzyn, Krótka 4
powiat olecki	NZOZ Eskulap , Olecko, 23.11.2011
powiat olecki	NZOZ Gamed , Olecko, 23.11.2011
powiat olsztyński	SPZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia , Stawiguda, Olsztyńska 13
powiat ostródzki	Medicover Centrum Uśmiechu , Ostróda, Wojska Polskiego 3
powiat węgorzewski	Panda Med , Węgorzewo, 3 Maja 17B
POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU	
1 miejsce	Justyna Tomala , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn
2 miejsce	Paweł Kowalski , Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu, Elbląg
3 miejsce	Anna Gutowska , Indywidualna Praktyka Położnej Anna Gutowska, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Pasym
GINEKOLOG ROKU	
1 miejsce	Eryk Pięcikowski , Pro-Medica, Elk
2 miejsce	Izabela Macinkiewicz , Wojewódzki Szpital Zespolony, Elbląg
3 miejsce	dr n.med. Marek Gowkielewicz , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn
CHIRURG ROKU	
1 miejsce	Wojciech Skonieczny , Szpital Miejski św. Jana Pawła II, Elbląg
2 miejsce	Przemysław Stefaniak , Poliklinika MSWiA, Olsztyn
3 miejsce	Bartosz Gawliński , Szpital Miejski św. Jana Pawła II, Elbląg
ORTOPEDA ROKU	
1 miejsce	Maciej Świniarski , Powiatowy Szpital im. Władysława Biegańskiego, Iława
2 miejsce	Jan Mikulski , Szpital Powiatowy im. Jana Mikulicza, Biskupiec
3 miejsce	Marek Gojło , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Przychodnia Olsztyńska Lekarze Specjaliści, Olsztyn
FIZJOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	mgr Alicja Misiewicz , FizjoMaluch - Rehabilitacja Niemowląt i Dzieci - mgr Alicja Misiewicz, Elbląg
2 miejsce	Iwona Polak , Iwona Polak Fizjoterapia i Sport, Olsztyn
3 miejsce	Joanna Wdowiak , Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy, Olsztyn
KARDIOLOG ROKU	
1 miejsce	Paweł Łaskowski , Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy, Olsztyn
2 miejsce	dr n.med. Artur Zalewski , Centrum Kardiologii Scanmed, Elk
3 miejsce	Rafał Krymkowski , Prywatny Gabinet Kardiologiczny, Mragowo
NEUROLOG ROKU	
1 miejsce	dr Małgorzata Pawłowicz , Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy, Olsztyn
2 miejsce	dr n.med. Marek Zalisz , Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Działdowo
3 miejsce	Aleksandra Melnyk , Prywatna Praktyka Lekarska Aleksandra Melnyk, Olsztyn
UROLOG/NEFROLOG ROKU	
1 miejsce	Łukasz Wojtowicz , BClinique, Olsztyn

2 miejsce	Rafał Steckiewicz , Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn
3 miejsce	Robert Liss , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn
OKULISTA ROKU	
1 miejsce	Anna Piekларz , Prywatny Gabinet, Elk
2 miejsce	Dorota Siemakowicz , Centrum Medyczne POLMED, Olsztyn
DERMATOLOG ROKU	
1 miejsce	Dominika Czarnecka , Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu, Elbląg
2 miejsce	Bożena Krakowian-Szumera , Centrum Dermatologii Estetycznej, Olsztyn
3 miejsce	Aleksandra Znajewska-Pander , Gabinet Lekarski, Olsztyn
3 miejsce	Maja Kleniewska , Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn
3 miejsce	Małgorzata Orylska-Ratyńska , Miejski Szpital Zespolony, Olsztyn
LARYNGOLOG ROKU	
1 miejsce	Magdalena Janeczewska , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie, Olsztyn
2 miejsce	Robert Demidowicz , De ENT Clinic, Ostróda
3 miejsce	Mikołaj Tokarczyk , Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Olsztyn
RATOWNIK MEDYCZNY/PRZEDMEDYCZNY ROKU	
1 miejsce	Mateusz Karbowski , Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, Działdowo
2 miejsce	Marcin Monkiewicz , Szpital Mragowski im. Michała Kajki, Mragowo
3 miejsce	Klaudysz Ruszczyk , Szpital powiatowy, Kętrzyn
FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Karolina Sienkiewicz , Apteka Verbena, Pasłęk
2 miejsce	Julita Lewalska , Apteka Pod Miłorzębem, Rybno
3 miejsce	Agata Smolarek , Apteka Dr.Max, Elbląg
RADIOLOG/TECHNIK ELEKTROADIOLOG ROKU	
1 miejsce	Artur Łukaszewicz , Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II, Bartoszyce
2 miejsce	Małgorzata Hajer , MEDILEA Centrum Medyczne, Elbląg
3 miejsce	Małgorzata Łowczak , Centrum Medyczne LUX MED, Olsztyn
ORTODONTA ROKU	
1 miejsce	Alicja Białobrzaska , Kraina Zdrowego Uśmiechu, Olsztyn
2 miejsce	Agata Witkowska , Witkowscy Dental Clinic, Nidzica
3 miejsce	Maciej Radziejewski , Dental Clinic, Elbląg
MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU	
1 miejsce	Marta Drubkowska , Medicover Centrum Uśmiechu, Ostróda
2 miejsce	Wojciech Glinka , Szpital Powiatowy w Kętrzynie, Kętrzyn
3 miejsce	Mirosław Kochański , Szpital Psychiatryczny św. Antoniego Wielkiego, Frombork
SZPITAL ROKU	
1 miejsce	SPZOZ , Działdowo, Leśna 1
2 miejsce	Szpital Psychiatryczny św. Antoniego Wielkiego , Frombork, Sanatoryjna 1
3 miejsce	Giżycka Ochrona Zdrowia - Szpital Miejski , Giżycko, Warszawska 41



**NOWY
PORTAL
WAWA.INFO**